Dziś „Mój Głosik" Dziś 20 stron HANDEL-SPORT

Nr. 216. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek, 9 sierpnia 1935 r. Rok IVI

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Tel 222-22, 266-65 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.156

Zatarg z Gdańskiem zlikwidowany

Senat Wolnego Miasta uchylił zarządzenie, dotyczące bezcłowego przywozu towarów

Opłaty celne w Gdańsku będą pobierane w złotych

GDAŃSK, 8 sierpnia. (PAT.)— Dziś parafowany został protokuł polsko - gdański. Parafowania dokonali: komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Papee, oraz minister Roman. Ze strony gdańskiej protokuł parafowali: prezydent senatu Greiser i radca senatu Boettcher.

Treść parafowanego dokumentu brzmi jak następuje:

Protokuł

Rząd Polski i senat Gdańska rozpoczną rokowania, w celu zawarcia porozumienia, które usunie ujemne oddziaływanie gdańskiej reglamentacji guldena na polski handel i ruch tranzytowy przez obszar Gdańska oraz na swobodny obrót gospodarczy pomiędzy Polską i Gdańskiem.

Senat Gdańska pozostawi jeszcze w mocy na czas przejściowy reglamentację obrotu guldena.

W tym okresie Polska nie wystąpi z nowemi wnioskami, dotyczącemi wyłącznego lub uprzywilejowanego używania złotego w administracji portowej lub kolejowej, natomiast w interesie polskiego życia gospodarczego pobór opłat celnych w Gdańsku w przeciągu tego okresu będzie odbywał się w złotych.

Po tym okresie zostaną przywrócone postanowienia artykułu 25 ust. 2 umowy warszawskiej.

Gdańsk, dnia 8 sierpnia 1935 r.

Za rząd Polski:

(—) Papee (—) Roman

Za senat W. M. Gdańska:

(—) Greiser (—) Goettcher.

Wydano następnie wspólny komunikat oficjalny:

Oficjalny komunikat

W celu usunięcia trudności, które wyłoniły się w ostatnim czasie w stosunkach polsko - gdańskich i idąc po linji bezpośredniego porozumiewania się, jak to miało miejsce w ostatnich dwuch latach, doszli pełnomocni przedstawiciele Gdańska i Polski do porozumienia dla znalezienia sposobu rozwiązania trudności.

Rokowania były prowadzone ze strony polskiej przez ministrów Papee i Romana, ze strony gdańskiej przez prezydenta senatu Greisera oraz jego współpracownika dla spraw zagranicznych radcę senatu Boettchera

Deklaracja senatu gdańskiego

Pragnąc przywrócić właściwy stan gospodarczy i prawny, uwzględniający w pełni potrzeby Gdańska i Polski, senat Wolnego Miasta uchylił swe zarządzenia, dotyczące bezcłowego przywozu niektórych towarów.

Gdańsk, 8 sierpnia 1935 r.

(—) Greiser.

(—) Boettcher.

Oświadczenie przedstawicieli rządu Rzplitej

Pragnąc przywrócić właściwy stan gospodarczy i prawny, uwzględniający w pełni potrzeby Polski i Gdańska, rząd polski, w związku z podpisanym w dniu dzisiejszym protokułem, znosi rozporządzenie celne z dnia 18 lipca 1935 roku oraz stwierdza, że umowa portowa z dnia 5-go sierpnia 1935 r. i z dn. 18 września 1933 r. stanowi nadal prawną i faktyczną podstawę dla kształtowania się gdańskiego obrotu portowego.

Gdańsk, 8 sierpnia 1935 r.

Za rząd polski: (—) Papee.

(—) Roman.

*

W ten sposób Gdańsk całkowicie ustąpił, nie tylko cofając zarządzenia, ale jednocześnie godząc się na zasadę clenia w złotych.

Minister Beck konferował z prez. Greiserem w Gdyni

GDYNIA, 8 sierpnia. (PAT.) — Minister spraw zagranicznych, Beck odbył dziś rozmowę z prezydentem senatu gdańskiego Greiserem w urzędzie morskim w Gdyni.

Okręty wojenne Niemiec odwiedzą Gdynię i Gdańsk

WARSZAWA, 8 sierpnia. (Tel. wł.) — Komunikują półurzędowo przybycie krążownika niemieckiego „Koenigsberg" do Gdyni w najbliższych dniach. — Jednocześnie z tą wiadomością dowiadujemy się, że do portu gdańskiego zawinie pancernik niemiecki.

Minister włoski zabity

w pobliżu Kairu podczas wypadku samolotowego

KAIR, 8 sierpnia. (PAT). — Samolot włoski, w którym znajdował się udający się do Frytrei minister robót publicznych Luigi Razza, spadł w pobliżu Kairu

Minister Razza, trzy osoby towarzyszące mu i załoga złożona z 4 osób, ponieśli śmierć. Przyczyny katastrofy nieznane. — Luigi Razza urodził się w 1892 r., w 1919 r należał do założycieli partji faszystowskiej, jako bliski przyjaciel Mussoliniego poświęcił się głównie organizacji faszystowskiego ruchu zawodowego.

RZYM, 8 sierpnia. (PAT). — Wiadomość o śmierci ministra pracy Razza i jego towarzyszy wywołała w Rzymie głębokie wrażenie. Samolot spadł 14 km. od Kairu. W sprawie tej zapowiedziano ogłoszenie komunikatu urzędowego.

Minister Razza urodził się w 1892 roku. W wojnie światowej brał udział jako ochotnik i należał do pierwszych współpracowników Mussoliniego.

Przed wojną był współredaktorem „Popolo d'Italia", po wojnie został redaktorem pierwszego dziennika faszystowskiego „Trento", poczem brał żywy udział w ruchu syndykalistycznym. W r. 1927 został sekretarzem federacji rolniczej, w r. 1928 sekretarzem konfederacji rolniczej i członkiem wielkiej rady faszystowskiej. W r. 1934 został prezesem korporacji hodowli zwierząt, a w styczniu 1935 r. mianowany został ministrem pracy.

Katastrofalne powodzie i wylewy

spowodowały miljonowe straty w St. Zjednoczonych i Hiszpanji

NOWY JORK, 8 sierpnia. — (PAT.) — Gwałtowne ulewy wywołały powodzie na obszarze stanów Ohio i zachodniej Wirginji. Wiele miejscowości jest odciętych od świata. W miejscowościach, nawiedzonych przez powódź, uległy zniszczeniu wszystkie zbiory.

Straty obliczane są na miljony dolarów.

W pobliżu Massillon, w stanie Ohio, zatonęło dwuch ludzi.

Burze, połączone z ulewami, spowodowały tak wielką powódź, jakiej nie pamiętają tu od lat 22. Wylały dwie duże rzeki i cały szereg małych. Poziom wód na rzekach podniósł się bardzo szybko, niszcząc liczne osiedla.

MADRYT, 8 sierpnia (PAT.)— Huraganowe burze spowodowały wielkie szkody w prowincjach Kastylji i Estramadury.

W prowincji Caceres straty wzrosły do 15 miljonów franków. W prowincjach Burgos i Valladolid ruch kolejowy był przez kilka godzin przerwany.

W następstwie trwających ulewnych deszczów w wielu miejscowościach wylały rzeki. Pola są zalane i zbiory w znacznej części zniszczone.

Straty, wyrządzone przez padające deszcze, są obliczane w okolicach Caceras na 7 miljonów pesetów.

Wycieczka dla czytelników „Głosu Porannego"

od 17 do 24 sierpnia **przez Wiedeń Dunajem do Budapesztu!**

Pełny koszt wraz z podróżą, utrzymaniem, paszportem, wizami i załatwieniem wszelkich formalności **zł. 270.-** Bez utrzymania i zwiedzania — **zł. 170.-**

Wyjątkowa okazja zwiedzenia dwuch najpiękniejszych stolic w Europie środkowej!

Zapisy przyjmuje i informacji udziela: **Administracja „Głosu Porannego"** (Piotrkowska 70) oraz **Biuro podróży Wagons-Lits Cook** (Piotrkowska 64). Ilość uczestników ograniczona ze względu na towarzyski charakter wycieczki!

Biali i kolorowi

Wojna w 1914-18 r. zrobiła pierwszy mocny wyłom w nienaruszalnych dotąd murach prestiżu, autorytetu i potęgi światowej rasy białej. Bezpośrednim skutkiem zachwiania się prestiżu białych był niesłychany rozwój imperjalizmu japońskiego, obudzenie się do życia samodzielnego wielu narodów i państw w Azji Małej i w Azji właściwej, rozmaite odruchy mniej lub więcej świadomego oporu wobec kolonizatorów na Czarnym Lądzie, co wszystko razem znalazło swój lapidarny wyraz w hasłach: „Afryka dla afrykanów" i „Azja dla azjatów".

Ekonomiczne skutki emancypacji ludów azjatyckich odczuwają boleśnie dzisiaj stare potęgi kolonjalne jak W. Brytanja, Francja i nawet państwo bez kolonji, jakiem są Stany Zjednoczone. Skutki polityczne odarcia rasy białej z dotychczasowej jej glorji potęgi niezachwianej dają się dzisiaj zauważyć i odczuć wszędzie, gdzie biali są w mniejszości, gdzie występują jako kolonizatorzy, przedstawiciele obcej władzy.

Polityczne efekty takiego stanu rzeczy odczuwa najżywiej i ocenia najsilniej W. Brytanja, w której kolonjach i protektoratach reprezentowane są wszystkie omal rasy kolorowe i wszystkie prawie wyznania. W Londynie znajduje się seismograf polityczny bardzo czuły, który notuje wszelkie drobne nawet wstrząsy podziemne w najdalszych zakątkach kuli ziemskiej.

Zrozumiałą jest przeto obawa i niepokój, jaki okazują sfery polityczne i rządzące w Anglji na widok przygotowań włoskich do ekspedycji wojennej w Abisynji. W Londynie doceniają tym razem zupełnie trafnie znaczenie, jakie może mieć wojna Italji z Abisynją, a to bez względu na jej wyniki, pomyślne dla tej czy dla tamtej strony.

W większym może stopniu, niż bezpośrednio zahaczające o interesy Egiptu i Sudanu ewentualne zdobycze terytorjalne Italji na terenie Abisynji wpływają na wyobraźnię polityków angielskich perspektywy wzburzenia, jakie ogarnia już murzynów afrykańskich, amerykańskich, plemiona arabskie, muzułmanów w Indjach. Sygnałem ostrzegawczym dla Europy i dla całego konglomeratu państw i krajów zamieszkanych przez rasę białą są i powinny być obce dotąd ludom kolorowym hasła solidarności, której ostrze zwraca się przeciw hegemonji rasy białej, uznawanej dotąd przez Azję i Afrykę.

Niema jeszcze dotąd w Afryce takiego ośrodka oporu i przyciągania, jakim jest dla Azji Japonja. Niema tam jeszcze zorganizowanej akcji łączenia i skupiania się przeciw wpływom i potędze militarnej i finansowej mocarstw europejskich. Niema, ale nie znaczy to, by nie mogła ona powstać. A właśnie dłużej trwająca wojna włosko - abisyńska, przeciwstawiająca czarnych białym pod hasłem obrony niepodległości i jedynego państwa afrykańskiego, może odegrać rolę reakcji chemicznej, która połączy w jeden element to, co było tworem luźnym, przyczyni się do uświadomienia politycznego żywiołów apolitycznych.

Perspektywy o takiem zabarwieniu nie mogą być miłe dla kierowników imperjum brytyjskiego, nie mogą też zachwycać innych państw kolonjalnych, które walczą dzisiaj z dużemi trudnościami wewnętrznemi.

Hegemonja białych, oparta nie tylko na kolosalnej przewadze rozwoju materjalnego i militarnego, ale też i na prestiżu, jaki ich dotąd otaczał, podkopana została w wyobraźni ludów kolorowych wydarzeniami z lat 1914-18 i ich skutkami. Wojna italo-abisyńska, nie mówiąc już o jej ewentualnych refleksach europejskich, może przyczynić się do nadania hasłom solidarności ludów kolorowych realnej tym razem treści i zabarwienia.

E. R.

I obrzezanie i chrzest

Mieszanina religji i zabobonu w Abisynji

Europejczycy, którzy bawili w Abisynji, opowiadają ciekawe rzeczy o religji, wyznawanej przez obywateli tego egzotycznego kraju.

Abisyńczycy (z wyjątkiem ras niższych) są, jak wiadomo, chrześcijaninami, **należącymi do kościoła prawosławnego.** — Ewangelję rozpowszechnili tu wzięci do niewoli judejczycy w IV stuleciu. Pierwszy biskup abisyński Frumentius otrzymał święcenia z rąk św. Anastazjasza Aleksandryjskiego na zlecenie Justynjana I. Abisyńczycy bronili chrześcijan w Arabji od prześladowań ze strony mahometan.

Podobnie, jak to dzieje się obecnie z cywilizacją europejską, która spotyka się tu i współżyje z życiem jaskiniowem, tak i nauka Chrystusa spotykała tu na swej drodze prastare zasady moralności i prastare tradycje. **Księgi Mojżesza przenikły do duszy abisyńczyków** głębiej niż słowa ewangelistów. Obyczaje biblijne, które otrzymały poświęcenie ze strony kościoła,— silnie zakorzeniły się. Ksiądz prawosławny stał się tu czemś **pośredniem między urzędnikiem państwowym a czarodziejem wiejskim.**

Każdy abisyńczyk nosi na szyi łańcuszek **z krzyżykiem i z różnymi talizmanami ze skóry** w kolorze czerwonym. — Są to między innemi różne proszki i kamyczki przeciw różnym chorobom, nieszczęściu, a przedewszystkiem przeciw oczom, rzucającym urok. Niemowlę płci męskiej bywa na ósmy dzień **obrzezane,** a na czternasty dzień od urodzenia **chrzczone.** Dziewczynki chrzci się osiemnastego dnia po urodzeniu. Imion abisyńczycy nie mają. Dzieci otrzymują przy chrzcie imiona z ewangelji, jak np. Chrystus, Jezus, Jerzy, Michael (patroni Abisynji), albo też imiona stanowiące całe zdanie, jak np. „Jesteś cały ze złota", **„Jesteś godna łoża cesarza",** „Granica piękności", „Kolos świętej Panny" i t. d. Imię władcy Abisynji znaczy: „Siła Trójcy Świętej", a imię następcy tronu Asfao Vu senna „Rozszerzaj granice"...

Księża kościoła koptyckiego mają olbrzymi wpływ na ludność i na samego władcę. Są to jedyni propagatorzy oświaty w kraju, **jedyni lekarze** (w Abisynji niema ani jednego lekarza — abisyńczyka, a lekarzy zagranicznych jest w służbie państwowej około czterdziestu), jedyni nauczyciele duchowi, najwięksi właściciele ziemscy i właściciele największej liczby niewolników.

Dwaj lekarze, francuz i szwajcar, **którzy leczyli córkę Menelika, chorą na tyfus, zapisali jej sute odżywianie się po chorobie dla szybkiego wzmocnienia organizmu. Ponieważ był to właśnie czas postu, chorej nie wolno było podporządkować się zleceniom lekarzy.** — Księża sami leczą. Zaczęli i ją leczyć. Na starszą kobietę, osłabioną do ostateczności wskutek głodowania przez dni 40 i silnej gorączki, **wylali kilka dzbanów wody święconej.** Oczywiście wieczorem tego samego dnia chora **umarła...**

Na czele kościoła stoi: Eczegje, biskup murzyński, abisyńczyk, wybrany przez abisyńczyków (ma dozór nad klasztorami i administruje majątkami kościelnemi) i Abun, biały metropolita, kapłan naczelny, — przez 16 stuleci **mianowany zawsze przez patrjarchę Aleksandryjskiego** Kiedy Abun umrze, **delegacja** abisyńska udaje się do Aleksandrji, do głowy kościoła koptyckiego z prośbą o nowego Abuna. Delegacja niesie zarazem daninę w wysokości 7 — 12 tysięcy talarów. Pieniądze te są składką wierzących („danina nadzwyczajna"). Abun ma **prawo wykluczać z kościoła,** a moc jego jest olbrzymia. Wykorzystują ten fakt często władcy Abisynji, żądając, aby Abun był stale z nimi w czasie wojny.

Lud abisyński jest szalenie pobożny. Z całą świadomością przestrzega stuletnich swych tradycji. Abisyńczyk przechodząc koło kościoła, nigdy nie zapomni zatrzymać się i pocałować mur kościoła.

Pocałunek na murze kościoła, post, trwający 200 dni w roku, składki na kościół — oto wszystkie obowiązki pobożnego abisyńczyka, zbliżającego się do wrót raju... Ale zato wolno mu kraść, kłamać, zabijać bliźniego ponieważ w piśmie świętem są słowa: „oko za oko, ząb za ząb".

Na krańcach wsi nogi nasze naraz gubią się w kupie kamieni. Cóż to jest? Czarne kamienie leżą na ziemi w pewnym porządku, tworząc linje, rysunek. Każdy rysunek ma wymiary i kształt człowieka. Zrozumiawszy, że znajdujemy się na cmentarzu wiejskim i że o mały włos mogliśmy uszkodzić grób ludzki, wychodzimy ostrożnie, idąc w stronę naszych samochodów

E. S.

Włoska artylerja górska

podczas ćwiczeń technicznych i taktycznych w Afryce.

Atrakcyjna wycieczka DO PALESTYNY przez BUDAPESZT WENECJĘ RZYM NEAPOL ALEKSANDRJA KAIR od 8 września. Powrót indywidualny Zapisy i informacje Wagons-Lits || Cook, Piotrkowska 64

Capitol | Dziś prezentujemy! Wspaniały dramat życiowy reż. Maurice Tourneur DWIE SIEROTY Każdego wzruszy temat, koncertowa gra, zachwyci piękno wspaniałej kreacji artystycznej Renee Saint Cyr Współudział biorą: ROSINE DERENE, Yvette GILBERT, Gabriel GABRIO Nadprogram: Znakomite dodatki dźwiękowe!

Armja ratunku państwa

zagraża poważnie Pekinowi

Dziennikarz Jones nie został jeszcze uwolniony

PEKIN, 8 sierpnia. (PAT).— W ostatnich dniach napływają tu liczne wiadomości o **działalności wielkich band w strefie zdemilitaryzowanej, które wywołują tu duże zaniepokojenie**

Jak stwierdza prasa, nie są to żadne bandy rozbójników, lecz zupełnie **regularne organizacje wojskowe o celach separatystycznych.**

Organizacje te występują pod nazwą **„Armji ratunku państwa“ i** walczą o autonomję dla Chin Północnych.

Grupa, licząca 4 tys. żołnierzy, podzielona jest na trzy oddziały, na czele których stoją: Lin Kuei-Fang, Pai Chichiga-Fu i Lin Ju-Lin.

Powtórzenie ataku na Pekin z dn. 28 czerwca r b. nie jest wykluczone.

SZANGHAJ, 8 sierpnia. — (PAT). Z Pekinu donoszą, że **bandyci, którzy uprowadzili dziennikarza angielskiego Jone sa, przekazali go w pobliżu Cza haru innej większej grupie bandytów.**

Cena okupu podwyższona zo stała do 100 tys. dolarów. — Uwolnienie Jones'a napotyka na coraz większe trudności.

Zmiana na stanowisku

attache wojskowego przy ambasadzie niemieckiej

WARSZAWA, 8 sierpnia. — (Tel. wł. „Gł. Por.“) —

W kołach politycznych i dyplomatycznych krąży pogłoska, że attache wojskowy przy ambasadzie niemieckiej w Warszawie gen. Schindler ustępuje z zajmowanego stanowiska i przechodzi do armji niemieckiej na stanowisko jednego z dowódców. Gen. Schindler od 2 lat przeszło jest attache wojskowym niemieckim w Polsce; opuszcza on Warszawę we wrześniu.

Organ senatora Pantha „Der Deutsche in Polen“ pisze, że gen. Schindler pochodzi ze znanej ba warskiej rodziny katolickiej i re prezentował w Reichswerze kierunek przyjazny zbliżeniu i współpracy polsko - niemieckiej Gen. Schindler odegrał wydatną rolę w zawarciu znanego układu polsko - niemieckiego z przed 2 lat.

Jesień na morzach Południa

Ucieczką przed kaprysami naszego klimatu jest udział w wielkiej wycieczce morskiej

wokół Europy

na komfortowym statku „KOŚCIUSZKO“

od 10 do 30 września 1935 r.

TRASA WYCIECZKI:

Gdynia — Antwerpja (Bruksela) — Cadix (Sewilla) — Algier — Pireus (Ateny) — Istanbul — Konstanca —

Ceny biletów wraz z paszportami i wizami

od zł. 400.—

INFORMACJE i ZAPISY

GDYNIA - AMERYKA LINJE ŻEGLUGOWE S. A.

Warszawa
Plac Małachowskiego 4
oraz upoważnione
BIURA PODRÓŻY

Wobec wielkiej frekwencji prosimy o wcześniejsze zamawianie miejsc.

Krwawe dni w Breście i Tulonie

Policja i wojsko kilkakrotnie szarżowały masy robotnicze

Robotnicy Cherbourga przyłączają się do akcji

PARYŻ, 8 sierpnia. (Pat.) — Wczoraj popołudniu **zamieszki rewolucyjne w Bresie powtórzyły się**, jakkolwiek przypuszczano, iż władze bezpieczeństwa całkowicie opanowały sytuację.

Tłumy robotników, które wzięły udział w wiecu w Domu Ludowym, wyruszyły na miasto. Manifestanci usiłowali opanować dworzec kolejowy, **zostali jednak odparci przez wojsko i żandarmerję. W licznych punktach miasta wzniesiono znowu barykady.**

Władze bezpieczeństwa, żandarmerja, gwardja konna i wojsko **kilkakrotnie szarżowały, rozpędzając tłum i zdobywając barykady.**

Wszystkie magazyny były zamknięte. Manifestanci zdołali się dostać na pocztę miejską, gdzie wybito wszystkie szyby. Zajścia trwały do godz. 1-ej w nocy. Następstwem ich są liczni ranni. W nocy ulicami miasta krążyły silne patrole „Garde mobile“ i wojska. Przechodnie musieli się legitymować. Słychać było wezwania „Ręce do góry“. — Latarnie były potłuczone i uszkodzone. Miasto tonęło w ciemnościach.

W czasie wczorajszych rozruchów władze dokonały około 40 aresztowań.

Przy 10 aresztowanych znaleziono broń. Wśród aresztowanych znajduje się niemiec, przy którym znaleziono kartę tożsamości na nazwisko Karola Schmidta, pochodzącego z Augsburga.

Aresztowano go w chwili, gdy z nożem rzucił się na żandarmów. W czasie badania oświadczył on, że jest zatrudniony przy instalacji nowego dźwigu w porcie. Oświadczenia aresztowanego, według doniesień prasy, są nieprawdziwe.

Dziś w Breście panował spokój. W godzinach rannych prefekt departamentu Finistere przyjął delegację robotników, która przedstawiła mu wnioski, dotyczące utrzymania porządku w czasie pogrzebu zabitego podczas zajść robotnika. Jakkolwiek władze zgodziły się powierzyć organizację bezpieczeństwa w czasie pogrzebu robotnikom, jednakże służba bezpieczeństwa w Breście została poważnie zwiększona.

W południe przybyło do Brestu 13 wagonów „Garde Mobile“. **Arsenał morski i warsztaty okrętowe były nieczynne. Tramwaje nie wyjechały na miasto.** Posterunki policyjne w mieście wzmocniono. Patrole wojskowe dopomagają policji w patrolowaniu miasta.

Pogrzeb Józefa Barera, robotnika arsenału morskiego, który zginął w czasie wtorkowych rozruchów, odbył się popołudniu w spokoju, przy udziale 10-cio tysięcznego tłumu.

Do wieczora nie zanotowano żadnych rozruchów. Natomiast **Tulon stał się z kolei widownią komunistycznych wystąpień. —**

Robotnicy warsztatów okrętowych porzucili pracę i poczęli zbierać się w drobne grupy, rozpraszane natychmiast przez policję i gwardję ruchomą.

Robotnicy zdołali utworzyć pochód, który starał się przejść przez miasto ze śpiewem „międzynarodówki“.

Manifestanci obrzucili jednocześnie wrogimi okrzykami przedstawicieli władz bezpieczeństwa. Policja w energiczny sposób rozproszyła manifestantów. **Gwardja ruchoma ze swej strony rozbiła i rozproszyła pochód młodzieży komunistycznej**

Między godz. 17 a 20 gwardja konna kilkakrotnie musiała szarżować na głównych arterjach miasta, by rozproszyć tłum. Aresztowano wielu manifestantów.

Prefektura morska i podprefektura otoczone były kordonem gwardji ruchomej. Wszystkie instytucje marynarki wojennej otoczono również specjalną strażą.

PARYŻ, 8 sierpnia. (PAT).— „Paris Soir“ w ostatniem swem wydaniu donosi, iż w godzinach popołudniowych robotnicy arsenału morskiego w **Cherbourgu porzucili pracę i zorganizowali manifestację komunistyczną.**

Grupa manifestantów udała się ze śpiewem międzynarodówki do portu, gdzie stacjonowane są łodzie podwodne. W porcie skonsygnowano poważne oddziały policji i wojska.

Oburzający wyrok sądu czeskiego

P. Rzymanową za wpisanie do książki słowa „pepicy“ skazano na 8 dni więzienia

MORAWSKA OSTRAWA, 8-go sierpnia. (PAT.) — Wśród wielkiego zainteresowania opinji publicznej odbyła się dziś popołudniu w sądzie okręgowym rozprawa przeciwko p. Rzymanowej, żonie urzędnika woj. w Katowicach, oskarżonej o wpisanie do księgi pamiątkowej notatki, kończącej się słowem „pepicy“.

P. Rzymanowa oświadcza, że wszędzie w schroniskach górskich, a także w Polsce, są książki pamiątkowe, w których turyści niejednokrotnie wpisują żartobliwe słowa. Ponieważ dłuższy czas nie była w Czechosłowacji a po drodze słyszała, jak wielu z gości mówiło na swe dzieci: „Chodź tu, pepiczku“, przeto takie popularne słowo wpisała do książki bez żadnej złej myśli.

Sąd w czasie przesłuchiwania oskarżonej stwierdził, że p. Rzymanowa nie umie zupełnie po czesku, choć prokurator starał się z racji jej urodzenia na Śląsku nad Olzą, wmówić w nią, że włada językiem czeskim.

Oskarżona odpowiada, że chodziła na Śląsku do polskich zakładów naukowych i czeskiego języka zupełnie nie zna. W Polsce czechami mało się zajmuje, więc nie wie, czy słowo „pepik“ jest dla czechów obrazą, czy nie. Była tylko turystką, która chciała zwiedzić góry a polityką nie zajmuje się.

Zeznania oskarżonej przerywa często prokurator, którego zachowanie się wobec oskarżonej jest tak niewłaściwe, iż w pewnym momencie adwokat zwraca się do przewodniczącego sądu z prośbą o pohamowanie oskarżyciela publicznego.

Prokurator czeski domagał się najsurowszego wymiaru kary.

Obrońca oskarżonej powiada, że wygoni się wszystkich obcych turystów z Czechosłowacji, jeśli za każde słowo, którego oni nie rozumieją, a które dla czechów może być obrazą, będzie się ludzi więzić.

Książki pamiątkowe w schroniskach są przeznaczone na wpisywanie żartów i t. p., nie zaś do formowania aktów oskarżenia przeciw turystom, dającym zarobki.

W replice prokurator podkreślił, że manifestacja w Cieszynie 18 lipca upoważnia go do żądania surowego wyroku.

Po długich naradach sąd skazał p. Rzymową na 8 dni więzienia bezwzględnego, obostrzonego postem i na grzywnę pieniężną w wysokości 200 koron.

Weryfikacja legjonistów

Z 14,500 zrobiło się 160,000

WARSZAWA, 8-go sierpnia — (Tel. wł.) — Z powodu uchwalenia przez zjazd zw. legjonistów rezolucji wzywającej do weryfikacji członków związku, w kołach pułkowych, z kół legjonowych informują nas, że na liście imiennej kół pułkowych figuruje 14.500 nazwisk uczestników legjonów. Natomiast na liście członków związku legjonistów jest tych nazwisk 160.000. Istnieje pozatem jeszcze spis t. zw. piotrkowski. Spis ten zawiera listę legjonistów i członków organizacji, które współdziałały z legjonami. Na liście tej jest 60.000 nazwisk. Wszystkie te 3 listy stanowić będą podstawę weryfikacji, którą obecnie przeprowadzają koła pułkowe.

Wyrok śmierci

na 4 hitlerowców

WIEDEŃ, 8 sierpnia. (PAT). Czterech narodowych socjalistów skazanych zostało na śmierć za zamachy bombowe.

Bezprzykładne zarządzenie

śląskich baronów węglowych

WARSZAWA, 8 sierpnia. — (Tel wł.).

Związek zawodowy górników nadesłał do min. opieki społecznej memorjał z protestem przeciwko nowemu bezprzykładnemu zarządzeniu przemysłowców węglowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Mianowicie w obu tych zagłębiach podniesiono komorne w mieszkaniach górników nieomal o 100 proc. Górnicy zmuszeni są do podpisywania deklaracji o zgodzie na te podwyżki pod grozą usunięcia z pracy. — Postępowanie przemysłowców węglowych stanowi naruszenie ustawy o ochronie lokatorów, której korzystają mieszkańcy starych domów w kopalniach.

Poseł Putek
prosi o połączenie wyroków

WARSZAWA, 8 sierpnia. — (Tel. wł.).

Były poseł Putek zwrócił się do sądu o połączenie wyroków skazujących go, a mianowicie poza wyrokiem w sprawie brzeskiej, który stał się przedmiotem aktu łaski P. Prezydenta Rzeczypospolitej dr. Putek ma jeszcze dwa wyroki za przemówienie przedwyborcze, z których każdy opiewa na 6 miesięcy więzienia. Sąd okręgowy w Warszawie ma wyznaczyć wyrok łączny 23 b. m.

13 miljonów złotych
zebrał komitet powodzian

WARSZAWA, 8 sierpnia. — (Tel wł.).

Akcja głównego komitetu pomocy powodzianom i komitetów lokalnych jest obecnie zlikwidowana. Ogółem komitet zebrał od społeczeństwa około 13 miljonów zł. Magazyny komitetu są już obecnie puste.

Poseł Lazarewicz
opuszcza Warszawę

BIAŁOGRÓD, 8 sierpnia. — (PAT) — Agencja Avala donosi: Poseł Jugosławji w Warszawie, Branko Lazarewicz został mianowany posłem Jugosławji w Ankarze, gdzie zastąpi Jankowicza, przechodzącego w stan rozporządzalności.

Ciężkie roboty
za agitację na rzecz Habsburgów

LUBLANA, 8 sierpnia. (PAT.) Trybunał stanu w Mariborze skazał na 4 i pół lat ciężkich robót komiwojażera Gabricza, oskarżonego o szpiegostwo i agitację w Słowenji na rzecz restauracji Habsburgów.

Katastrofa samolotowa
pod Rzeszowem

KRAKÓW, 8 sierpnia. (Tel. własny).

Ubiegłej nocy wydarzyła się katastrofa samolotowa pod Rzeszowem. Samolot, któremu zabrakło benzyny, po wielu sygnałach i alarmach zmuszony był do przymusowego lądowania i gdy wreszcie to lądowanie nastąpiło, obaj lotnicy znaleźli się pod samolotem. Ulegli oni stosunkowo lekkim obrażeniom Katastrofie uległ samolot pułku krakowskiego pilotowany przez kpt. Białego i ppor. Malarskiego.

„WOKÓŁ EUROPY"

Stłoczeni w dusznych miastach, zamknięci przez 11 miesięcy w pokojach biurowych, łakniemy powietrza, słońca, przestrzeni: żądamy od urlopu, aby te pragnienia ziścił, aby dał nam wytchnienie wśród odmiennych warunków. Dokąd jechać? Gdzie będzie najlepiej, najpogodniej, najsłoneczniej?

Nic tak nie pociąga, jak najbardziej kontrastowe warunki. A więc, wyjazd wycieczką morską luksusowym statkiem „Kościuszko". Antwerpja, Cadix, Algier, Pireus, Istanbul, Konstanca. — Trudno o ciekawszą trasę wycieczki od tej, która wiedzie „Wokół Europy".

Obok urozmaiconej trasy wycieczki, wielką atrakcję dla każdego uczestnika stanowi pobyt na pokładzie statku „Kościuszko", który jak wiadomo, był przed rozpoczęciem sezonu wycieczkowego gruntownie odnowiony i przebudowany.

Odjazd z Gdyni nastąpi dnia 10-go września.

Miejsca zamawiać można w Wagons - Lits - Cook (Piotrkowska 64). Telef. 170-77.

Całkowita likwidacja „Stahlhelmu"
Loże masońskie będą również rozwiązane

BERLIN, 8 sierpnia. (PAT.) — Rozwiązane zostały dziś z natychmiastową wykonalnością wszystkie krajowe związki i oddziały „Stahlhelmu" na terenie Berlina, Brandenburgji, Pomorza i Marchji Wschodniej.

Rozwiązanie nastąpiło na podstawie art. 1 rozporządzenia o ochronie narodu i państwa z 28 lutego 1933 roku.

Majątek powyższych związków został prowizorycznie obłożony aresztem. W kołach miarodajnych powyższą decyzję uzasadniają działalnością związków „Stahlhelmu", która, zwłaszcza w ostatnich miesiącach i tygodniach, przybrała formy, mogące podważyć autorytet państwa.

„Stahlhelmu" postępowaniem swem i wynurzeniami swoich przywódców dał dowód opozycyjnego, a nawet poniekąd wrogiego nastawienia przeciwko państwu.

Ujawniło się to obchodzeniem nakazów, wydanych w ostatnich czasach, jawną krytyką zarządzeń państwowych oraz przyjmowaniem członków z kół marksistowskich, co nadało „Stahlhelmowi" charakter zarówno lewicowej opozycji, jak i zabarwienie reakcyjne.

Konieczność zapewnienia bezpieczeństwa publicznego spowodowało ostatnie rozporządzenie.

Po rozwiązaniu „Stahlhelmu" w Meklemburgji, Nadrenji i innych prowincjach Prus, ostatnie rozporządzenie, rozwiązujące „Stahlhelm" na terenie stolicy Rzeszy, Brandenburgji, Pomorza i Marchji Wschodniej likwiduje ostatecznie tę organizację.

BERLIN, 8 sierpnia. (PAT.) — „Loże masońskie starych Prus", których ś. p. Gustaw Stresseman był członkiem, zostaną rozwiązane wobec niemożności pogodzenia ideologji masońskiej z ideologją narodowo - socjalistyczną. Wielka loża masońska w Dreźnie i wielka loża „Ogniwo braci niemieckich" w Lipsku również zostaną rozwiązane.

Napad na oddział hitlerowców
Przywódca grupy został ciężko ranny

DUESSELDORF, 8 sierpnia. (PAT) — Według informacji lokalnego oddziału młodzieży narodowo-socjalistycznej 20 nieznanych osobników w pobliżu Bochum pod Krefeldem napadło na grupę młodzieży narodowo - socjalistycznej.

Przywódca grupy został ciężko raniony w głowę i kopnięty w brzuch.

Odwieziono go w samochodzie do szpitala.

Inny z członków grupy został uderzony w głowę żelazną sztabą. Napastnicy zbiegli.

Komuniści grożą
niedopuszczeniem statków niemieckich do portów St. Zjednoczonych

BERLIN, 8 sierpnia. (PAT.)— Niemieckie biuro informacyjne donosi z Waszyngtonu: Komunistyczna grupa „Antinazi" złożyła naczelnikowi wydziału Europy zachodniej w departamencie stanu protest przeciwko aresztowaniu w Hamburgu marynarza amerykańskiego — komunisty. Odpowiedź, udzielona przez departament stanu, nie zadowoliła delegatów. Oświadczyli oni, że we czwartek zwołają na Madison Square meeting i uchwalą rezolucję o niedopuszczaniu do portów amerykańskich statków niemieckich.

Wiece takie, jakoby mają się odbyć we wszystkich portach St. Zjednoczonych.

Gratulacje dla Kruppa

BERLIN, 8 sierpnia. (PAT.) — Kanclerz Hitler przesłał telegram z życzeniami znanemu przemysłowcowi niemieckiemu, Kruppowi z okazji jego 62 urodzin. Treść telegramu nie została opublikowana.

Życzenia przesłali Kruppowi również minister Frick i Göbbels przyczem ten ostatni podkreślił specjalne zasługi, położone przez Kruppa w dziele odbudowy armji niemieckiej.

Na froncie abisyńskim bez zmian

Mogą sprzedać
ale chcą wiedzieć na co!

NOWY JORK, 8 sierpnia. — (PAT.) — Dziennik „Sun" donosi, że wysłannicy włoscy prowadzą na Wallstreet rokowania w sprawie zakupu 250 — 300 tysięcy bel bawełny.

WASZYNGTON, 8 sierpnia.— (PAT.) — Import - Export Bank oznajmił, że udzieli kredytów na sfinalizowanie zakupu bawełny przez Włochy dopiero po dokładnem zbadaniu sprawy, czy bawełna ta nie jest przeznaczona na fabrykację środków wybuchowych i amunicji.

Jeżeli okaże się, że Włochy potrzebują bawełny na cele wojenne, to banki amerykańskie nie udzielą na ten cel kredytów.

Ministrowie na manewrach

BERLIN, 8 sierpnia. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Rzymu, że z rozkazu Mussoliniego wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu, posiadający rangi wojskowe, muszą wziąć udział w wielkich manewrach, które odbędą się w końcu sierpnia. Senatorowie i posłowie są zwolnieni od udziału w tych manewrach.

Wojska ciągle płyną

NEAPOL, 8 sierpnia. (PAT). — Parowiec „Mazzini" odpłynął do Massuy, zabierając żołnierzy oficerów i zapasy materjału wojennego.

Lewoniewski ma polecieć

MOSKWA, 8 sierpnia. (PAT.) — Według niepotwierdzonych oficjalnych wiadomości, Lewoniewski z towarzyszami ma zamiar w najbliższych dniach ponownie wystartować do lotu Moskwa — Biegun Północny — San Francisko bez lądowania.

Willey Post
wylądował na Alasce

LONDYN, 8 sierpnia. (PAT). Agencja Reutera otrzymała wiadomość, że lotnik Willey Post wylądował w Juneau na Alasce.

Pożar w fabryce „Semperit"
Ogień powstał wskutek samozapalenia się gumy

KRAKÓW, 8 sierpnia. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem w fabryce gumy „Semperit" w Krakowie, wybuchł ogromny pożar w magazynie surowców. Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, ponieważ strażacy musieli pracować w aparatach tlenowych.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz sądowych i bezpieczeństwa, celem przeprowadzenia dochodzeń i ustalenia przyczyn pożaru. Według opinji naczelnika straży pożarnej, ogień powstał wskutek samozapalenia się odpadków gumy, złożonych w workach.

Straty wyrządzone przez pożar są bardzo znaczne.

4 ofiary starcia
strejkujących robotników z policją w Budapeszcie

BUDAPESZT, 8 sierpnia. (PAT) — Trwający od przeszło dwuch tygodni strejk budapesztenskich robotników budowlanych przybrał coraz groźniejsze formy. W ostatnich dniach strejkujący robotnicy pobili kilku robotników, przybyłych z prowincji, którzy podjęli pracę.

Dziś wieczorem 300 — 400 strejkujących zaatakowało robotników z prowincji, pracujących przy budowie bloku domów, obrzucając ich kamieniami. W czasie rozpraszania demonstrantów trzech strejkujących zostało ciężko rannych a jeden lżej.

Znowu brak kompletu...
Fiasko wycieczek do Gdyni i Krakowa

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Warszawie zawiadamia, że z powodu małej ilości uczestników, zapowiedziane pociągi popularne w dniu 9 b. m. o godz. 21.48 z Warszawy Gdańskiej do Gdyni oraz w dn. 10 b. m. z Warszawy Wschodniej do Krakowa, nie będą uruchomione.

Posiadacze kart uczestnictwa zechcą się zwrócić po zwrot należności do kas, w których te karty nabyli.

Afera kasjerów kolejowych
zatacza szersze kręgi

WARSZAWA, 8 sierpnia. (Tel. wł.). — Donosiliśmy przed pewnym czasem o wykryciu bandy fałszerzy współdziałających z kasjerami kolejowymi przy puszczaniu w obieg fałszywych banknotów i monet.

Z różnych miast napłynęły obecnie do sędziów śledczych doniesienia zawierające skargi na kasjerów kolejowych Zgłosiło się już przeszło 200 poszkodowanych. Wielu z nich skarży się, że mieli poważne trudności, gdyż sporządzono im protokuły za usiłowanie puszczania w obieg fałszywych pieniędzy.

Wylosowane bony

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT) — W dniu 8 sierpnia 1935 roku wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 7627, 13927, 14964, 16663, 26864, 34272, 37557 we wszystkich dziesięciu serjach.

Czy wiecie, że...

...w gminie Pian (pod Bordeaux) wybuchł gwałtowny pożar lasu. Pożar rozszerzając się z wielką szybkością, strawił zgórą 500 ha. lasu sosnowego i winnic. Na miejsce pożaru wysłano oddziały wojska i żandarmerji.

...strejk załogi parowca „Champlain" i „Colombie" w Havre został ukończony i parowce te wyruszą dzisiaj w drogę.

...gen. Baden Powell wystosował list do wojewody Grażyńskiego, w którym dziękuje mu za wspaniały referat, przysłany na międzynarodowy kongres harcerzy.

...w czasie tajfunu, który nawiedził środkową i północną część wyspy Lucon, zginęło 26 osób.

...w mieście Edessa w Macedonji wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył 40 domów.

...koła polityczne w Nankinie wyrażają przypuszczenie, że zabójstwo pułkownika Liu - Tse - Czeu było następstwem represji, skierowanych przeciwko przemytnikom narkotyków.

...w czasie odbywających się w pobliżu Arlons (Belgja) manewrów nowoutworzonego korpusu strzelców ardeńskich samochód wojskowy przy próbie wyminięcia prywatnego samochodu wpadł do rowu i wywrócił się. Sześciu żołnierzy odniosło ciężkie rany.

Na Krecie — spokój
Władze nie dopuściły do strejku

ATENY, 8 sierpnia. (PAT).— Grecka agencja telegraficzna donosi: W Kanea i St. Nicolas, na wyspie Krecie kilku robotników komunistycznych usiłowało wywołać ponowny strejk, lecz natychmiastowa interwencja władz nie dopuściła do zaburzeń. Na Krecie panuje obecnie spokój.

Plotki

Uważajcie, kochane dziateczki! Nauczymy was dzisiaj specjalnej gry w „Ligę narodów".

W grze może brać udzia nieograniczona ilość dzieci. Każdy z uczestników otrzymuje grubą pałkę i przysięga że nie zrobi nic złego żadnemu z partnerów. Następnie składa się wszystkie pałki na stos.

Na komendę „raz, dwa trzy!" każde dziecko chwyta za swą pałkę, przyczem, to, które zrobi to najpierw, zostaje wykluczone z „Ligi narodów", lecz za to ma prawo sprawić lanie jednemu z dzieci.

Podczas tego pozostali gracze odwracają się ze zgorszeniem i wołają: „To niesłychane!"

Potem wykluczony partner może powrócić do „Ligi narodów" i wesoła zabawa zaczyna się od początku.

*

Znakomity pisarz angielski H. G. Wells oświadczył przed paroma dniami jednemu z dziennikarzy:

— Wszyscy rozumieją konieczność ograniczenia zbrojeń, lecz każdy rad by ograniczyć to ograniczenie do ograniczenia zbrojeń swego sąsiada!

*

Pewien miły sędzia, który mieszkał długo w Rosji, rozpatrywał kiedyś sprawę o spowodowanie katastrofy kolejowej. Świadkowie kolejarze często używali w swych zeznaniach słowa: „weksel".

Przewodniczący nic nie rozumiał, aż wreszcie wybuchnął, zwracając się do jednego ze świadków:

— Proszę świadka! Tu sprawa o katastrofę kolejową, a świadek o jakimś tam wekslu. Co weksel ma do katastrofy?

Na to świadek: Weksel, to zwrotnica. — Panie sędzio!

To dopiero dobiło przewodniczącego:

— Fu, ty czort! Nic nie rozumiem!

*

Sensacją rozegranych ostatnio w Warszawie mistrzostw Polski w pływaniu była 12-letnia bieszczanka, Gertruda Dawidowiczówna, która w imponującym stylu rozgromiła wszystkie swe konkurentki.

Jeden z dziennikarzy spytał nowokreowaną mistrzynię:

— Gdzieś ty się nauczyła tak wspaniale pływać, moja mała?

— W wodzie — brzmiała odpowiedź.

*

W kawiarni rozmawiają dwaj starzi panowie, widocznie po dłuższem niewidzeniu się:

„Powiedzno pan — mówi jeden — jak właściwie skończył się pański proces z tym Pimpalskim? Opowiadał pan, że ten łajdak nabrał pana na 30.000 złotych?"

— Owszem, ale wyrównaliśmy.

— Jak? Zapłacił?

— Nie. Ożenił się z moją córką

*

On skarży się:

— Strasznie. Trzecią noc nie mogę oka zmrużyć. Żona tak strasznie kaszle...

— Czemu nie sprowadzisz lekarza?

— Poco? Jutro wyjeżdżam

*

Panne Helenkę potrącił samochód. Nic się jej nie stało, gdyż jechał wolno, ale upadła na ziemię.

Rycerski szofer wyskoczył oczywiście z wozu, pobladły przyklęknął obok leżącej i pyta:

—Jaki jest pani adres?

— Poste restante — wyszeptała panna Helenka i zemdlała.

*

Niemcami dziś rządzą ludzie, urodzeni poza granicami Niemiec:

Adolf Hitler urodził się w Austrji. Ojciec Goeringa spędził długie bardzo lata w niemieckiej Afryce, gdzie był wielkorządcą; jego syn urodził się bodaj w drodze do tych krajów. Minister rolnictwa Darre jest niemieckim kresowcem... z Egiptu. Słynny Rosenberg urodził się w „starem niemieckiem mieście" Petersburgu.

Sowiecka Kalifornja

Baku -- miasto kontrastów. -- Morze Kaspijskie zasypywane piaskiem

Cysterna naftowa należy do stałego inwentarza kolei sowieckich. Na dworcach często widzimy długie szeregi olbrzymich cystern na czterech osiach, a na północy nieraz cały pociąg składa się z samych cystern, zawierających naftę i benzynę. Pociągi, zdążające od Rostowa na południe, ogrzewa się jedynie naftą. W Republice Zakaukaskiej stoją na wszystkich stacjach okrągłe zbiorniki, pełne nafty, benzyny lub innych produktów ropy naftowej. W okręgu Baku zobaczyć można **istny las wież szybów naftowych.**

Kaukaskie brzegi morza Kaspijskiego pokryte są po większej części stepem, przechodzącym niekiedy w pustynię. Są to żółte obszary piasków, tu i owdzie wioska, biedne pólka owsa, marnego żyta, kartofli lub kukurydzy, a monotonność krajobrazu przerywają tylko od czasu do czasu skały i nagie kopce. Wioski zabudowane są domkami z szarego kamienia o niskich płaskich dachach, przysiadłemi na ziemi pod promieniami palącemi słońca południowego. — Trudno je nawet odróżnić od ziemi. Jednem słowem **pustynia bez życia, bez wody,** a jedynie tu i ówdzie oazy zieleni przy jakimś potoku lub źródle. Tu niema bogactwa. **Życie jest twarde i ciężkie...**

Ale kilkadziesiąt kilometrów przed Baku krajobraz zmienia się. Jest już więcej skał, a w miejscach, gdzie pociąg przejeżdża między skałami widać czarne, opalizujące strużki. **To nafta wytryska małemi źródełkami.** Pojawiają się już wieże szybów naftowych, gęstnieją, stają się koło Baku lasem wież. Znajdujemy się w centrum olbrzymiego, niewyczerpanego bogactwa, stanowiącego oś przemysłu całej Republiki Zakaukaskiej, a przedewszystkiem jej części składowej: Azerbejdżanu i jego „stolicy" — Baku. Z 22,5 miljona tonn nafty, uzyskanej w Związku Sowietów w roku 1933, przypada prawie 16 miljonów tonn, t. j. przeszło **70 procent na naftę azerbejdżańską (Azneft),** pozostała część na naftę z północnego Kaukazu (5.2 milj. tonn — 23 proc.), a reszta na małe, nieznaczne źródła. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ziemia północno - kaukaska należy do tego samego obszaru geologicznego, co i Azerbejdżan, zrozumiemy, jakie **olbrzymie bogactwa posiada basen morza Kaspijskiego, dostarczający piątą część nafty na całym świecie.**

Baku, stolica Azerbejdżanu, jest ośrodkiem przemysłu naftowego. Jego rozwój przypomina Amerykę, Kalifornję i jej łożyska naftowe.

Przed 16 laty Baku miało mniej, niż 16.000 mieszkańców. Od roku 1870, kiedy rozpoczęła się przemysłowa eksploatacja nafty, miasto zaczęło gwałtownie rozrastać się. W roku 1897 miało już ono 112.000 mieszkańców, to znaczy 7 razy tyle, co przed 25 laty. W chwili rewolucji Baku było miastem o 250.000 mieszkańców. Obecnie znajduje się na trzeciem lub czwartem miejscu w Związku Sowietów, co do swej wielkości i znaczenia, **posiadając 600.000 mieszkańców, to znaczy prawie czwartą część wszystkich obywateli Azerbejdżanu.**

Przemysł naftowy zatrudnia dziś 100.000 robotników tylko w samem Baku. W ostatnim roku przed wojną dobywało się tu 7,7 tonn nafty, dziś dwa razy tyle, a nawet więcej. Wojna, rewolucja, później wojna domowa z krwawym epizodem białego generała Denikina zniszczyły doszczętnie przemysł naftowy. — Trzeba było odbudowywać go z gruzów, co się zresztą w zupełności powiodło.

Baku posiada obecnie olbrzymią eksploatację nafty,

a co ważniejsze jeszcze, rozległy przemysł, naftę tę przerabiający. Eksploatacja nafty ześrodkowuje się w ośmiu głównych rejonach na półwyspie Apszerońskim. Nafta nie wszędzie jest jednakowa.

W niektórych miejscach jest bardzo jasna, w innych gęsta, czarna, również zawiera różne ilości benzyny, ale przeważnie wszystkie rodzaje nafty z Baku bogate są w lekkie oleje. Podobnie znajduje swoje zastosowanie i gaz naftowy.

Ile nafty może dać dziennie jedno źródło? Różnie, ale dla przykładu można podać, co następuje: w jednym okręgu naftowym — w Lokbatanie natrafiono w roku 1933 na **źródło, dające dziennie 15 tysięcy tonn nafty.** Dobywa się naftę najróżniejszemi metodami, ale wszystkie metody opierają się na systemie wierceń, przeprowadzanych właśnie w tych charakterystycznych wieżach, pierwotnie drewnianych, obecnie już i żelaznych, przenośnych. Motory pracują bez przestanku i w dzień i w nocy, obracając linę, zaopatrzoną na końcu w łopatkowy świder, który toruje drogę kolejno wkładanym rurom stalowym; naokoło tych rur wydostaje się szlam. Manipuluje się głębokością i kierunkiem wiercenia oraz bada się złożenie wydostającej się z wewnątrz ziemi.

Najważniejszym momentem jest chwila, kiedy wiercenie dojdzie do nafty. Zasadniczo wydobywanie nafty jest zupełnie analogiczną pracą do wydobywania wody ze studni artezyjskiej. — **O ile natrafimy na naftę, musimy ją chwycić** — jest to właśnie najtrudniejsze zadanie.

Następnie rury, pompy i inne maszyny ciągną ją do rafinerji lub zbiorników — olbrzymich stawów, pełnych gęstej, ciężkiej nafty.

Do przemysłu naftowego **Sowiety inwestowały miljardy.** — Rafinerje posiadają nawskroś nowoczesne urządzenia. Łączy je gęsta sieć rurociągów i szyn, zajmująco wyglądających zdaleka.. ale tylko zdaleka. Zbliska widzimy rury i rury, szyny, znów rury, kałuże wody, w niej pływające plamy opalizującej nafty. — Słyszymy hałas stale pracujących motorów i pomp.

Wszędzie piasek, ani źdźbła trawy. —

Główne pola naftowe znajdują się na miejscu, gdzie dawniej było morze.

Znaleziono naftę, wobec czego morze zasypano piaskiem. —

Wogóle ciekawe, co stanie się z morzem Kaspijskiem w przyszłości. Albowiem istnieje przypuszczenie, że na jego dnie znajdują się największe i najbogatsze łożyska nafty. Już dziś kilkaset metrów od brzegu morza widzimy z wody sterczące wieże — są to wieże próbne, szukające łożysk nafty.

O ile naftę się znajdzie, będzie się morze stopniowo zasypywać piaskiem.

Baku żyje z nafty. Nafta tworzy podstawy jego bogactwa. — Poza samą eksploatacją nafty rośnie przemysł inny, z przemysłem naftowym znajdujący się w ścisłej łączności, np. przemysł metalurgiczny, włókienniczy, konfekcyjny, przemysł materjałów budowlanych, artykułów spożywczych i t. d. Z rozwojem przemysłu idzie w parze rozbudowa miasta.

W Baku widzimy całe nowe ulice, zabudowane blokami domów mieszkalnych, pałace, gmachy urzędów administracyjnych, zakładów przemysłowych, szerokie bulwary, nowe ulice, parki a zaraz za niemi **stare Baku— orjent, szary, przyziemny, ujawniający warstwy rozwojowe od początku 5 lub 6 stulecia aż do dnia dzisiejszego.**

Uważny obserwator łatwo wyczyta z jego wyglądu dzieje wszystkich przewrotów politycznych; wojen religijnych i walk gospodarczych. Przemysł, rozporządzający najnowocześniejszemi zdobyczami techniki... a obok chłop używa do młócenia zboża — bydła, które mu wydeptuje kopytami ziarno. — Szeroki bulwar, wysadzany drzewami, a obok uliczka, którą przejść mogą wygodnie... tylko dwie osoby.

Życie nowoczesne obok życia średniowiecznego, **nerwowe tempo przemysłowego życia obok spokojnego trybu życia starych turków.** Miasto, wystawione na bezlitośne działanie promieni południowego słońca, a niedaleko nowoczesne kąpiele morskie, rozległe miasto kąpielowe z nowo zakładanym olbrzymim parkiem na miejscu dawnego cmentarza, tuż obok pustynia. Ale jest to ośrodek gospodarczy oraz kulturalny obszar, gdzie pięknie rozwijają się plantacje bawełny, ryżu, tytoniu i innych przemysłowych roślin.

Nawodnianie zamienia pustynię stopniowo w urodzajną glebę, a trzeba przyznać, że proces ten odbywa się w szybkiem tempie. Woda i nafta dostarcza warunków, sprzyjających najżywszemu rozwojowi.

Dr. A. H.

Niebezpieczne filmy!

Niecą ogień i trują gazami

Filmy fotograficzne sporządzone z nitrocellulozy ulegają niezmiernie łatwo zapaleniu, wzniecając olbrzymie pożary. Niezależnie od ognia, już przy podgrzaniu filmu do 100 C. tworzą się duże ilości gazów trujących barwy czerwono - żółtej. Składają się one z tlenków azotu, kwasu pruskiego i tlenku węgla, a więc gazów o dużej jadowitości, wysoce niebezpiecznych dla życia.

Przed kilku laty wybuchł w Ohio w Stanach Zjednoczonych, olbrzymi pożar filmów w pracowni reentgenologicznej tamtejszego szpitala. Wskutek ognia i zatrucia gazami straciło w niem życie 120 osób. Po tej strasznej katastrofie wybuchł podobny pożar w Niemczech. Na szczęście obszedł się on bez ofiar, gdyż filmy były przechowywane w sposób bezpieczny, stosownie do przepisów, wydanych po katastrofie w Ohio.

Przepisy te postanawiają, że filmy należy przechowywać zamknięte, w oddzielnych schowkach, zdala od ognia i ciał łatwopalnych. Paczki, zawierające ponad 10 kg. filmów, winny być przechowywane w specjalnym magazynie, gdzie niema palników i istnieje zakaz palenia. Zbiory ponad 150 kg. filmów muszą być przechowywane w szafach bezpieczeństwa, w oddzielnych pomieszczeniach, zbudowanych według szczegółowych przepisów.

O wypadek z filmami nie trudno; pociąga on za sobą zawsze dużo ofiar. Ostatnio wydano i w Polsce ustawę nakazującą właściwe przechowywanie filmów. Niestety nie wszyscy dotychczas ją stosują. Warto, ażeby w zakładach, gromadzących filmy, jak np. w szpitalach, pracowniach roentgenologicznych, wytwórniach filmowych, sklepach i t. p. zwrócono baczną uwagę na właściwy sposób przechowywania filmów. Lepiej pomyśleć o tem zawczasu — zanim przyjdzie do nieszczęścia.

Wycieczka do WIEDNIA

95 zł.

Paszporty ulgowe do Czechosłowacji, Austrji, Jugosławji, Estonji i Finlandji. Wycieczki morskie.

Zapisy i informacje: „ORBIS", Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 10-101

CASINO Dziś pocz. o 6-ej

Dziś i dni następnych!

Pełen przepychu wystawy i upojnych melodyj przebój filmowy

CARANGA

W rolach głównych: **JACK BUCHANAN LILI DAMITA**

Reż. twórca „KARIOKI" T. Freeland

Najnowsze przeboje muzyczne! — Nowy piękny taniec sal. Caranga! — Wielki rozmach realizacji! Humor! — Śmiech!

Nadprogram: Piękne dodatki „Micki" i aktualn. zagr.

Sala idealnie chłodzona!

Ceny miejsc od 1.09

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9); L. Stekla (Limanowskiego 37); B. Głuchowskiego (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); A. Piotrkowskiego (Pomorska 61).

APETYT ŁODZIAN W CYFRACH. — Wydział statystyczny zarządu miasta Łodzi informuje nas, że w ubiegłym miesiącu lipcu r. b. w rzeźniach łódzkich ubito bydła rogatego 3542 szt. wagi 318.850 kg., cieląt — 7087 wagi 123.673 kg., świń — 12948, wagi 1035,840 kg., owiec — 607, wagi 10625 kg.

Ogółem w miesiącu lipcu r. b. łodzianie spożyli 1 miljon 170,026 kg. mięsa.

Nowy naczelnik
wydz. izby skarbowej

Zgodnie z naszą zapowiedzią następują obecnie zmiany na wyższych stanowiskach w izbie skarbowej w Łodzi.

Jak się dowiadujemy dotychczasowy naczelnik wydziału personalnego izby skarbowej Teofil Nowojowski przechodzi na stanowisko inspektora w ministerstwie skarbu.

Na stanowisko opuszczone przez p. Nowojowskiego powołany został major Kłobukowski. Należy spodziewać się jeszcze dalszych zmian w izbie skarbowej.

Kandydaci do sejmu z Łodzi
Pp. Marjan Wadowski, inż. Oskar Gross i L. Mincberg

Przygotowania wyborcze są w pełnym toku. Uruchomione aparaty pracują nader intensywnie, przygotowując w myśl przepisów ordynacji wyborczej i kalendarza wyborczego, techniczną stronę wyborów sejmowych i senackich.

W chwili obecnej, gdy zostały już sporządzone spisy wyborców, gdy zostały już one wyłożone w obwodach do wglądu publicznego dla celów reklamacyjnych, główną uwagę i najwięcej zainteresowania budzi kwestja kolegjów okręgowych, które mają wyłonić kandydatów na posłów.

Ostateczne wybory delegatów, czyli składy okręgowych kolegjów wyborczych zostaną zatwierdzone w dniu dzisiejszym przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych.

Gdy czynności te zostaną zakończone, a stanie się to prawdopodobnie jeszcze w dniu dzisiejszym, okręgowi komisarze pp. wiceprezes Vecsile, wiceprezes Świderski i sędzia Lewandowski zawiadomią oficjalnie p. wojewodę o ustaleniu składu osobowego kolegjów wyborczych, a na tej podstawie p. wojewoda łódzki Hauke - Nowak dziś, lub jutro ustali dokładnie godzinę i miejsce zebrania się okręgowych zgromadzeń wyborczych w okręgach łódzkich nr. nr. 15, 16 i 17 w dniu 14 b. m.

A więc za 5 dni te reprezentacje społeczeństwa łódzkiego dokonają ostatecznie wyboru kandydatów, na których wyborcy będą mogli głosować.

Tym razem bowiem, w myśl nowej ordynacji, wyborca nie będzie mógł głosować na listy, wysunięte przez stronnictwa, lecz głosować będzie na dwuch kandydatów, z pośród 4-ch, wybranych przez kolegjum, a kandydujących na liście w każdym z okręgów.

Jak nas informują, toczą się już gorączkowe pertraktacje z przedstawicielami organizacji, wchodzącymi do kolegjów okręgowych w sprawie uzgodnienia kandydatur. Każda z kandydatur będzie musiała uzyskać conajmniej jedną czwartą głosów na kolegjum, aby była zgłoszona na liście kandydatów do sejmu w okręgu wyborczym.

Te pertraktacje w łonie zrzeszeń dobiegają już końca i lada dzień listy poselskie w trzech okręgach łódzkich będą znane. — Nie przesądza to — rzecz jasna — możliwości zmiany, tembardziej, że na posiedzeniach kolegjów mogą w ostatniej chwili nastąpić niespodzianki, tembardziej, że każdy z delegatów, członków kolegjów posiada prawo zgłaszania kandydatur.

Według otrzymanych przez nas wiarygodnych informacji, dotychczasowe rezultaty prowadzonych rozmów są następujące:

W okręgu nr. 15 (II, III i V komisarjaty policji) kandydować mają od handlu i rzemiosła inż. Oskar Gross i od żydów b. poseł L. Mincberg.

W okręgu nr. 16, obejmującym I, IV, VI, VII i X komisarjaty policji (śródmieście) kandydować mają: naczelnik urzędu skarbowego, Marjan Wadowski i działacz pracowniczy, p. Hejwowski.

W okręgu wyborczym nr. 17 (Łódź Południowa), obejmującym VIII, IX, XI, XII, XIII i XIV komisarjaty — kandydować mają b. poseł Malinowski (Wojtek), oraz p. Algajer.

Według innej wersji, lista ta przedstawia się nieco inaczej.

W okręgu nr. 15 kandydować ma p. Algajer, zaś p. Mincberg w okręgu 16-ym, gdzie kandydować będzie także p. Wadowski. W tym okręgu ma być pozatem wysunięta kandydatura prezesa izby rzemieślniczej, Kopczyńskiego, oraz p. Hejwowskiego.

W okręgu nr. 17 kandydować ma b. poseł Ludwik Waszkiewicz. Mówią jednak, że b. poseł Malinowski wogóle nie będzie kandydował, ponieważ kandydatura jego ma być wysunięta do senatu.

W każdym razie, jak się dowiadujemy, definitywnie zostały ustalone trzy kandydatury: pp. inż. Grossa, Wadowskiego i L. Mincberga. (G)

Pożyteczna inowacja
Ulgowa taryfa na listy i karty z zawiadomieniem o płatności weksla

W najbliższych dniach poczta łódzka zamierza wprowadzić nowe udogodnienia w postaci zniżek taryfowych dla kartek i listów miejscowych z zawiadomieniem o płatności weksla, raty czy t. p.

Zasadniczym warunkiem stosowania zniżki jest jednak zachowanie określonej formy tekstu tych kartek, względnie listów.

Treścią kartek może być wyłącznie:

a) zawiadomienie o płatności weksla,

b) nieumotywowane wezwanie do zapłaty;

c) krótkie zawiadomienie o przesłaniu wniosków egzekucyjnych z powodu niezapłacenia należności.

Listy, których nie wolno zaklejać, mogą zawierać jedynie:

a) nieumotywowane zawiadomienie o wymiarze składek;

b) wezwanie wzgl. nakazy płatnicze z ewentualnie dołączonymi do nich blankietami nadawczymi PKO.

Zawiadomienie o przesłaniu wniosków egzekucyjnych może dotyczyć zarówno egzekucji skarbowej, jak i sądowej, to znaczy tak należności ściągalnych w trybie administracyjnym przez sekwestratorów, względnie komorników, jak i należności z tytułu uprawomocnienia się wyroku sądowego w procesie cywilnym.

Kartki, o których wyżej mowa, będą dostatecznie opłacone znaczkiem 5-groszowym, zaś taryfowa opłata za listy z zawiadomieniem o płatności weksla i t. p. wynosi

10 względnie 20 gr.

w zależności od wagi.

Poniżej podajemy wzory układu treści kart pocztowych i listów.

Karta pocztowa:

1) Zawiadamiamy, że dnia... płatny jest nasz rachunek na sumę... Po odbiór tej kwoty zgłosi się nasz inkasent w godz 9—14-ta.

2) Nadesłane nam w dniu... zł... przyjęliśmy na częściową spłatę długu zł... Obecnie weksel Pan.. wynosi zł... i płatny jest w dniu...

3) Zawiadamiamy, że saldo rachunku Pan... w sumie zł.. dotychczas nie zostało uregulowane.

Prosimy o wpłacenie wymienionej kwoty w ciągu trzech dni, w przeciwnym bowiem razie należność będziemy musieli ściągnąć w drodze egzekucji wraz z kosztami.

List:

Zawiadamiamy, że wymiar składki za pierwszy kwartał ustalony został na... zł. Dołączając blankiet nadawczy PKO prosimy o łaskawe przekazanie należności.

2) Komunikujemy, że rachunek Pan... jest obciążony sumą.. zł. Ponieważ termin płatności minął w dniu... prosimy o łaskawe wpłacenie kwoty tej przed upływem dni 5 na dołączonym blankiecie nadawczym PKO.

Dla Łodzi ta nowa ulga taryfowa będzie miała kolosalne znaczenie i niewątpliwie cały świat handlowy przyjmie tę pożyteczną inowację z zadowoleniem.

Mauzoleum Wł. Warneńczyka w Warnie

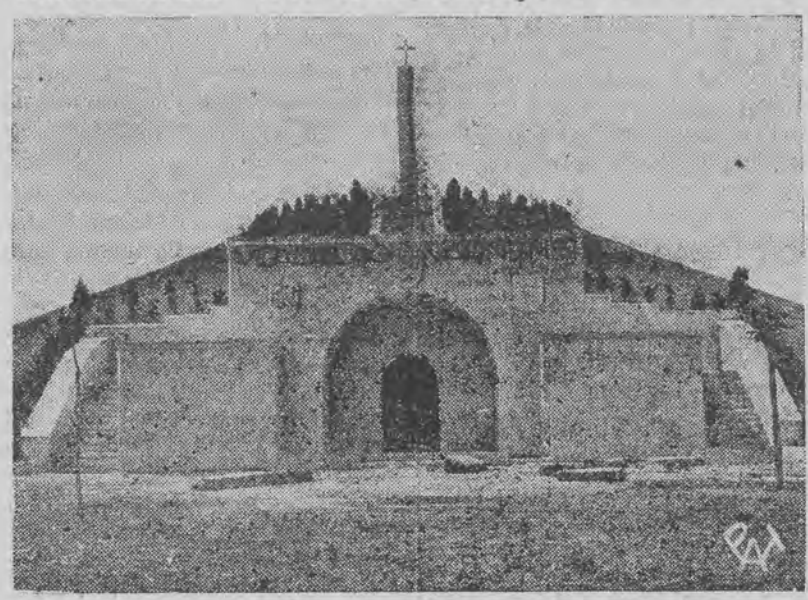

które odsłonięto w tych dniach uroczyście.

Prez. Głazek u junaków
Lustracja obozu W. F. i P. W.

W dniu wczorajszym prezydent miasta p. inż. Wacław Głazek w towarzystwie dyrektora zarządu miejskiego p. Mieczysława Kalinowskiego i sekretarza miejskiego komitetu WF i PW. p. Zygmunta Folta, udał się do obozu przysposobienia wojskowego w Rudzie pod Skierniewicami na zakończenie kursu wyszkolenia PW.

P. prezydent w towarzystwie komendanta obozu p. mjr. Tadeusza Marszałka zwiedził tereny i urządzenia obozowe, żywo interesując się życiem przebywających junaków, rekrutujących się z młodzieży robotniczej i rzemieślniczej naszego miasta.

Podczas wspólnej kolacji żołdo zebranych serdeczne przemówienie, w którem podkreślił znaczenie wychowawcze obozu dla dobra Państwa, zachęcając junaków do dalszej, wytrwałej pracy dla Ojczyzny.

Po kolacji odbyło się ognisko.

Najwspanialsza kreacja
Harry Baura
w filmie
GRA ZMYSŁÓW
Wkrótce!

Gdynia, to nie Eldorado
Łodzianie chodzą pieszo nad morze w poszukiwaniu pracy

W okresie lata w związku z pewnemi robotami sezonowemi zauważyć się daje wzmożony napływ robotników do Gdyni. Ciągną oni nad morze ze wszystkich zakątków kraju, a nawet z odległych kresów — w poszukiwaniu pracy.

Te wędrówki bezrobotni często odbywają pieszo.

Po przybyciu do Gdyni wyczerpanych podróżą bezrobotnych, bez butów i odzieży spotyka ciężki zawód i rozczarowanie.

Brak dla nich pracy, gdyż, jak się okazuje, brak jej nawet dla stałych mieszkańców Gdyni, posiadającej obecnie przeszło 2000 bezrobotnych w referacie funduszu pracy.

W związku z tem należy ostrzec szerokie rzesze robotnicze przed lekkomyślnem wędrowaniem nad morze w nadziei, że otrzymają pracę.

Ostrzeżenie to [illegible] tembardziej na czasie, ponieważ, jak stwierdzono, do Gdyni przybyło w ostatnich kilku tygodniach kilkudziesięciu robotników z Łodzi, których spotkało bolesne rozczarowanie.

Baczność, letnicy

z Wiśniowej Góry i Stróżewa!

„GŁOS PORANNY"

codziennie do nabycia od 8-ej rano u JAMNIKA, willa Kawulla, vis a vis Chłodni

Unieważniono wybory
delegata

W dniu wczorajszym przewodniczący okręgowej komisji wyborczej nr. 16, p. wiceprezes Świderski unieważnił wybory delegata do kolegjum wyborczego, wybranego przez zarząd oddziału łódzkiego ogólno - krajowego związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego (Urzędnicza 13), Ewalda Kusińskiego. —

Unieważnienie wyboru nastąpiło z powodu braku przepisowego wieku delegata, urodzonego w roku 1913, na podstawie art. 2 i 38 (1) cz. II ordynacji wyborczej do sejmu.

Ordynacja wymaga, aby delegat do okręgowego zgromadzenia posiadał prawo głosowania do sejmu, t. zn., by liczył conajmniej 24 lata, posiadał obywatelstwo polskie i mieszkał na terenie okręgu głosowania conajmniej 1 rok.

Decyzja wiceprezesa Świderskiego, unieważniająca wybory delegata nie może być zaskarżona. —

Jednocześnie przewodniczący okręgowej komisji zarządził we wspomnianym wyżej związku, wybory uzupełniające do okręg. kolegjum wyborczego. (g)

Sprawa H. Piątkowskiego odbędzie się 2 września

Jak się dowiadujemy wyznaczony już został termin rozprawy przeciwko b. prezesowi związku rezerwistów Hipolitowi Piątkowskiemu.

Sprawa ta odbędzie się w dniu 2 września r. b.

Likwidacja konfliktu z elektromonterami

W dniu wczorajszym odbyła się w inspekcji pracy konferencja w sprawie likwidacji strejku instalatorów. W wyniku ożywionych pertraktacji obydwie strony osiągnęły porozumienie i ustaliły nowe warunki płacy, a mianowicie: **dla montera I kategorji zł. 1.70 za godzinę pracy, dla montera II kategorji — zł. 1.50, pomocnik — 80 groszy, pomocnik II kat. — 60 gr.**

Również uzgodniona została kwestja delegatów związkowych.

Umowa nie została jednak podpisana, ponieważ przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że nie posiadają plenipotencji.

Prawdopodobnie zawarcie umowy nastąpi w dniu dzisiejszym, a strejk skończy się w sobotę, lub w poniedziałek.

Śmierć pod kołami tramwaju

W dniu wczorajszym na szosie Konstantynowskiej między Lutomierskiem i Konstantynowem miał miejsce wypadek tramwajowy.

28-letni Alfons Barylski z pobliskiej wsi Mirosławice, przechodząc przez tor tramwaju do jazdowego, wskutek nieuwagi własnej dostał się pod koła i odniósł bardzo ciężkie uszkodzenia ciała.

Na miejsce przybyła karetka pogotowia miejskiego z Łodzi. Lekarz stwierdził wstrząs mózgu, złamanie obu rąk i nóg i po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa, gdzie Barylski nieodzyskawszy przytomności zmarł wkrótce.

Wdrożono dochodzenie, celem stwierdzenia faktycznych przyczyn tragicznego wypadku.

W pociągu wolno się dusić...

W razie „przeludnienia" dyrekcja pozwoliła na zajęcie 10 miejsc w przedziale, w którym ledwo mieści się 8 osób

Nowy kwiatek z ogrodu świętego Biurokracego

Niedalej, jak przed dwoma dniami w obszernym artykule zarzucaliśmy lidze popierania turystyki w szczególności, a władzom kolejowym wogóle, nieudolność w organizowaniu wycieczek i pociągów popularnych.

Dziś mamy do zanotowania pod adresem naszego kolejnictwa **jeszcze jeden, ale to już bardzo poważny zarzut.**

Leży przed nami na stole oficjalne pismo okręgowej dyrekcji kolei państwowych w Warszawie, przysłane pod adresem naszej redakcji.

Ze względu na „szaloną wagę" tego urzędowego dokumentu, podajemy treść jego w dosłownem brzmieniu.

„Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Warszawie. Oddział 3 Ruchowo - Handlowy w Łodzi. Tut. Nr. II Zap. 80. W sprawie zwiększenia miejsc w przedziałach wagonów. Łódź dnia 7 sierpnia 1935 r.

Do Redakcji „Głosu Porannego" w Łodzi.

Niniejszem uprzejmie proszę o zamieszczenie wzmianki w swem poczytnem piśmie, że Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości P. T. Podróżnym, iż w przypadku przeludnienia pociągów pasażerskich, normy miejsc w przedziałach będą zwiększone, a mianowicie: w I klasie do 6 miejsc, w II klasie do 8 miejsc, a w III klasie do 10-ciu.

Naczelnik 3 Oddziału Ruchowo - Handlowego.

Tak brzmi dosłownie to pismo pisane językiem św. Biurokracego.

Postaramy się przełożyć to pismo na język zwykły, dostępny i zrozumiały dla każdego P. T. Podróżnego, jak nas łaska wie nazywa dyrekcja.

To „udogodnienie", o którem szanowna dyrekcja za naszem pośrednictwem donosi szerokim rzeszom P. T. Podróżnych jest, zdaje się, **największym nonsensem, jaki kiedykolwiek ujrzał światło dzienne, po podpisaniu go przez szereg wyższych urzędników i po upstrzeniu go pieczęciami urzędowemi.**

Każdy z podróżujących wie doskonale, że jeżeli jest w pociągu tłok, czyli t. zw. urzędowo „przeludnienie", to **w przedziale klasy III siedzi nie 8 ale 16 pasażerów.**

Siedzą te ofiary szanownej dyrekcji formalnie jedna na drugiej, **jak śledzie w beczce,** duszą się, klnąc na czem świat stoi, kolej za to, że **nie powiększyła składu pociągu i nie doczepia jeszcze jednego lub nawet kilku wagonów.**

I teraz, kiedy już tyle skarg wpłynęło, kiedy tyle podań było kierowanych pod adresem władz naszego kolejnictwa, kiedy prasa całej Polski uderzała na alarm, że **ludzie formalnie duszą się w pociągach,** szanowna dyrekcja zdobyła się na gest, postanowiła uwzględnić te liczne głosy i zażalenia i... **łaskawie pozwoliła się... dusić.**

Zarządzenie to ma jednak dobre strony. Dawniej pasażer tłoczył się w przedziale, nie mając po temu prawa, ot tak na własną rękę. **Bilet miał, miejsc normalnie nie było, ale dlaczego się tłoczył? Przecież mógł poczekać na następny pociąg, skoro ten był „przeludniony".** Teraz ma już wygody, **ma prawo się tłoczyć,** ponieważ dyrekcja udzieliła mu na to zezwolenia.

Ciekawe, jakby to wyglądało, gdyby 10 takich panów dygnitarzy z dyrekcji kolejowej posadzić obok siebie w przedziale trzeciej klasy. **Przedewszystkiem kwestja, czyby się zmieścili.** Przecież nasze wagony nie są zbyt szerokie, a osiem osób ledwo może się ulokować w przedziale. Jeżeli dodamy do tego, że wśród tych 8 pasażerów może broń Boże znaleźć się **jeden z brzuszkiem a la dygnitarz z dyrekcji kolejowej,** to już powstaje trudne zagadnienie, jak się ulokować w przedziale. A teraz jeszcze szanowna dyrekcja pozwala się dusić aż 10 osobom. W klasie II i I sytuacja nie przedstawia się tak groźnie, ale w **III to będzie już prawdziwa rozpacz.**

I czyż nie prościej, racjonalniej i wygodniej byłoby **dodać chociażby po jednym wagonie do każdego pociągu?** Ustałyby narzekania i każdy pasażer **nawet w wypadku „przeludnienia"** mógłby się jako tako ulokować.

A zarządzenie takie, jakie wydała dyrekcja kolejowa pogarsza jedynie trwający stan **rzeczy. Powinno się ono spotkać z jaknajenergiczniejszym sprzeciwem szerokich rzesz,** skazanych na jazdę kolejową, a autor tego „genjalnego" rozporządzenia powinien być **udekorowany orderem św. Biurokracego I klasy z wielką wstęgą i komandorją.**

Święto łódzkiej „Ligi drogowej"

Przy współudziale mieszkańców przystąpiono do budowy pierwszej ulicy

Oddział łódzki Ligi drogowej, instytucji bardzo popularnej w stolicy i innych miastach Polski, wstąpił z dniem wczorajszym w nowy okres swej działalności, rozpoczynając budowę ulic ziemnych na przedmieściach łódzkich. Akcja ta rozpoczęta **została pod protektoratem prezydenta m. Łodzi, Głazka na Marysinie** II, gdzie ma być urządzona i doprowadzona do porządku ul. Niemojewskiego.

Nowością tej akcji jest wciągnięcie szerokich sfer obywatelskich do współpracy, która nie ogranicza się do moralnego poparcia, ale do czynnego współudziału mieszkańców odnośnych dzielnic w postaci pracy rąk.

Inicjatywa Ligi drogowej zasługuje na uznanie gdyż wobec trudności finansowych, z jakiemi miasto boryka się stale, **odciąży ona w pewnym stopniu gminę miejską i pozwoli wybudować zbiorowym wysiłkiem obywateli miasta ulice.**

Uroczystość rozpoczęcia budowy pierwszej ulicy przez Ligę wypadła bardzo imponująco. Zaczęła się ona o godz. 6 rano nabożeństwem w kościele parafjalnym w Marysinie, w którem wziął udział prez. Głazek.

Inauguracja robót nastąpiła o godz. 18-ej.

Do zebranych przedstawicieli władz i instytucji oraz mieszkańców i gości przemawiali prezes okręgowy Ligi drogowej, inż. Sztolcman, prezes oddziału łódzkiego, inż. Wyszkowski oraz prezydent m. Łodzi, Głazek.

Po przemówieniach obecni otrzymali łopaty i przystąpili do pracy. Pierwsze łopaty sypali prezydent Łodzi oraz członkowie zarządu Ligi drogowej, goście i mieszkańcy.

Na tem uroczystość została zakończona.

Goście rozjechali się, a pozostali mieszkańcy osiedla kontynuowali pracę pod kierunkiem dozoru technicznego Ligi drogowej.

Pełny tydzień

pracować będą robotnicy kanalizac.-wodociągowi

W dniu wczorajszym do prezydenta Głazka zgłosiła się delegacja związków robotników sezonowych w sprawie odpowiedzi na wysunięte przed blisko dwoma tygodniami postulaty.

Pan prezydent Głazek oświadczył robotnikom, że wobec przyznania przez fundusz pracy i urząd wojewódzki w Łodzi dodatkowych kredytów na rozszerzenie robót kanalizacyjno-wodociągowych w Łodzi, **postulat w sprawie przedłużenia pracy na miejskich robotach sezonowych do 6 dni w tyg. częściowo może uwzględnić.**

Przez 6 dni, zamiast 5-ciu pracować będą tylko robotnicy kanalizacyjni i wodociągowi, podczas, gdy na plantacjach oraz na robotach budowlanych i drogowych — praca odbywać się będzie nadal w dotychczasowych rozmiarach.

Kopiec Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

OSTATNIE DNI „STUDENTÓW"

Jeszcze tylko parę wieczorów arcywesołej farsy „Studentów" z ulubieńcem publiczności Kazimierzem Szubertem w czołowej roli.

Kapitalne sytuacje świetnej farsy wywołują salwy spontanicznego śmiechu. —

Węgiel, drzewo i budulec

Specjalności sprytnego oszusta

Przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał 39-letni Wojciech Rzepnikowski za 14 oszustw, popełnionych w różnym czasie na terenie Łodzi.

Rzepnikowski podawał się za przedstawiciela koncernu węglowego i oferował dostawę węgla po niskich cenach na spłaty, przyczem odbierając zamówienia pobierał zaliczki i więcej się nie pokazywał.

W ten sposób pod pozorem dostawy węgla wyłudził: od Fryderyka Umana (Przejazd 35) oraz od żony jego 35 zł., ponadto zaś skradł przy okazji 100 zł., od Wiktorji Tyblewskiej (Prusa 9) wyłudził 30 zł., od Herty Ibek (Sporna 10) 49 zł., od) Anny Bem (Wodny Rynek 7) 15 zł., od Emilji Dizner (Nawrot 55) — 20 zł., od Heleny Śmigielskiej (zamieszkałej Piotrkowska 261) — 155 zł., od Anieli Ciechanowskiej (Wodna 3) — 15 zł., od Leonarda Jóźwiaka (Familijna 14) — 25 zł.

Ponadto podając się za przedstawiciele firm handlujących budulcem oferował dostawę desek i gwoździ Stanisławie Zarzyckiej (Łączna 15) i wyłudził przy tej okazji 93 zł. Od Jana Płaski pod pozorem dostawy drenów wyłudził 40 zł., od Julianny Miller (Brzezińska 136) pod pozorem dostawy cegły wyłudził 100 zł. oraz wielu innych pod różnymi pretekstami.

W dniu wczorajszym w poszczególnych sprawach sąd grodzki skazał Rzepnikowskiego na kary od 6 do 10 miesięcy, tak, że łącznie zebrało się aż 9 lat więzienia.

Wobec zbiegu okoliczności łączny wyrok opiewa na dwa lata.

Niezapomniany król cyganów **JOSE MOJICA** śpiewak i artysta z bożej łaski
oraz fenomenalna tancerka
ROSITA MORENO
stworzyli piękny romans filmowy DZIEWCZĘ z OBŁOKÓW
Wkrótce w Grand-Kinie

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
PRZEMIŁY OBRAZ, PEŁEN CZARU i WDZIĘKU P. T. **SZCZĘŚCIE NA ULICY**
OBSADA: **JEAN PARKER, JAMES DUNN, UNA MERKEL**
Nadprogram: Aktualności P. A. T.
Pocz. o godz. 6-ej

Skończyć strejk brukarzy!

Rozkopane ulice w śródmieściu uniemożliwiają komunikację

Strejk na miejskich robotach brukarskich, mimo osiągnięcia porozumienia przedsiębiorstw budowlanych z robotnikami, — trwa w dalszym ciągu i **wszelkie prace nad uporządkowaniem ulic są zawieszone.**

Przyczyną tego stanu rzeczy są żądania, wystawione w ostatniej chwili przez t. zw. wykwalifikowanych brukarzy, **domagających się odszkodowania za przymusową bezczynność,** którego to postulatu pracodawcy nie chcą uwzględnić.

Wytworzyła się obecnie sytuacja, która, jak twierdzą przedsiębiorcy, **uniemożliwia definitywne zawarcie umowy.**

W związku z tem udała się w dniu wczorajszym do urzędu wojewódzkiego delegacja organizacji robotników sezonowych Przyjął ją naczelnik wydziału bezpieczeństwa Berkowicz.

Delegacja przedstawiła nacz. Berkowiczowi całą sytuację, podkreślając, że obecnie **mimo załatwienia konfliktu, zmuszeni są trwać w bezczynności,** ponieważ pracodawcy w ostatnim momencie wstrzymali się z podpisaniem umowy.

Pozatem delegacja **zobrazowała ciężką sytuację materjalną sezonowców** oraz wskazała, że wskutek przerwania robót, **rozkopane ulice w śródmieściu i na krańcach stwarzają poważne trudności w ruchu pieszym i komunikacji.**

W konkluzji robotnicy prosili o wywarcie nacisku na zainteresowane czynniki w kierunku zwołania ponown. konferencji, na której zatarg i strejk byłyby ostatecznie zlikwidowane.

P. naczelnik Berkowicz obiecał uwzględnić prośbę delegacji. Konferencja odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

Zwłoki w taksówce

Synowie usiłowali przywieźć trupa matki do Łodzi

W domu nr. 11 przy Placu Wolności mieszka rodzina Sendowskich, a mianowicie 50-letnia Sala Sendowska, kobieta schorzała, która pozostaje na utrzymaniu dwuch synów, zajmujących się handlem.

Ostatnio Sendowska mieszkała na letnisku w Wiśniowej Górze. Przedwczoraj nastąpiły nieoczekiwane komplikacje i **chora straciła przytomność.**

Opiekująca się Sendowską jedna z synowych zawiadomiła niezwłocznie męża i szwagra, lecz gdy wieczorem przybyli oni na Wiśniową Górę **chora właśnie zakończyła życie.**

Ta nieoczekiwana śmierć przysporzyła Sendowskim bardzo wiele kłopotów, albowiem na Wiśniowej Górze **nie mogli dokonać ceremonjału pogrzebowego,** z drugiej zaś strony uzyskanie zezwolenia na przewóz zwłok pociągało za sobą pewne **koszta i stratę czasu.**

Wobec tego Sendowscy postanowili potajemnie przewieźć zwłoki matki do Łodzi. Wynajęli taksówkę należącą do szofera Mordkowicza, zamieszkałego w sąsiedztwie (Plac Wolności 9) i późnym wieczorem owinięte w kec zwłoki załadowali do samochodu.

Najwidoczniej jednak nie było im przeznaczone dowieźć spokojnie zwłok matki, albowiem już w ostatniej chwili, gdy wynosili zwłoki zjawił się posterunkowy, znajdujący się w obchodzie.

Wdrożono dochodzenie i zwłoki zatrzymano do czasu załatwienia formalności.

Niezależnie od tego zarówno przeciw Sendowskim, jak i szoferowi Mordkiewiczowi wszczęto postępowanie karne o nielegalne przewożenie zwłok.

Hygjena i bezpieczeństwo pracy

będą przedmiotem obrad ogólnokrajowego zjazdu w Katowicach

Jak się dowiadujemy, w przyszłym miesiącu odbędzie się ogólnopolski zjazd, poświęcony całkowicie tak bardzo w Łodzi aktualnemu zagadnieniu hygjeny pracy.

Zjazd wyznaczony został na dzień 22 września do Katowic.

Głównym tematem obrad, jak wspomnieliśmy, będzie kwestja podniesienia warunków sanitarnych pracy w zakładach przemysłowych.

Udział w zjeździe wezmą lekarze, inżynierowie oraz działacze społeczni, interesujący się zagadnieniem ochrony zdrowia przy pracy.

Pierwszy tego rodzaju zjazd w Polsce, zorganizowany jest przez polskie towarzystwo hygjeniczne.

Inicjatywa ta zasługuje na szczególną uwagę, jako przejaw przełamania obojętności społeczeństwa polskiego w stosunku do donosł. zagadnienia hygjeny i bezpieczeństwa pracy.

Dotychczasowe wysiki instytucji naukowych, jak np. państwowego zakładu hygjeny (oddział hygjeny pracy), oraz insytutu spraw społecznych napotykały na znaczne trudności z powodu braku kompletnego zainteresowania, jakie wykazało w tej dziedzinie społeczeństwo. Podjęcie tej akcji przez polskie tow. hygjeniczne, jako instytucję, reprezentującą różnorodne odłamy społeczeństwa, a m. in. i sfery przemysłowe **oraz prawoiczo - robotnicze, świadczy, że ta bolączka polskiego świata pracy nareszcie zaczyna przemawiać do przekonania społeczeństwa.**

Inicjatorzy zjazdu przypuszczają, że następstwem obrad katowickich będzie rozpoczęcie systematycznej i planowej akcji, zmierzającej do poprawy warunków pracy w fabrykach i warsztatach pracy, a tem samem walka z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy oraz z t. zw. chorobami zawodowemi, jakich robotnicy nabawiają się często przy warsztatach — wejdzie nareszcie na należyte tory.

Radjo—lekarz

Rząd włoski polecił państwowemu towarzystwu radjofonicznemu „Eiar" zorganizować obsługę lekarską przez radjo. Udzielanie porad i wskazówek lekarskich przez radjo odbywa się we dnie i w nocy na każde żądanie. Radjostacja rzymska znajduje się w kontakcie z najwybitniejszymi lekarzami, którzy zgodnie z umową obowiązani są dawać szczegółowe informacje i udzielać porad w wypadkach nagłych. Centrala rzymska obsługuje całe Włochy. Pierwsza inicjatywa do wprowadzenia tej inowacji wyszła z Belgji, gdzie już w 1927 r. zorganizowana została pomoc lekarska przez radjo dla pasażerów na morzu. Od tego czasu przyłączyło się do tej organizacji 26 państw.

Dziś premjera w „Europie"

Dbając o wyjątkowy poziom repertuaru, dyrekcja kina „Europa" występuje dziś z premjerą filmu, będącego pod każdym względem rewelacją i należącego do serji filmów sezonu zimowego.

W filmie **„Droga bez powrotu"** zyskuje kino **„Europa"** atrakcję na miarę najlepszych filmów „wielkiego sezonu", a pozyskanie tego arcydzieła obecnie, zanim rozpocznie się właściwy sezon jesienny, jest jeszcze jednym dowodem, że dyrekcja stale dba o wysoki poziom programów. Z uwagi na niezwykłe walory artystyczne filmu, „Droga bez powrotu", odbędzie się dziś specjalny pokaz dla przedstawicieli władz i prasy.

Podwójna gra świadków oskarżenia

w procesie delegatów fabrycznych, oskarżonych o komunizm

Wczoraj w drugim dniu procesu delegatów fabrycznych z firmy „Rozen i Wiślicki", Ambroziaka i Przybyły, oskarżonych o działalność komunistyczną, zeznawali świadkowie obrony. Pracujący w fabryce razem z oskarżonymi robotnicy kategorycznie stwierdzali, że nie wygłaszali oni żadnych przemówień politycznych i ograniczali się jedynie do poruszania kwestji płac, które też w wyniku ich akcji uległy znacznej poprawie. Ciekawem jest, że konfidenci: Opawski, Pielawski i Blumencwajg, którzy również pracowali w fabryce, występowali zawsze jako komuniści, rozrzucali odezwy lub podkładali je innym oraz zbierali na różne cele partyjne, a przedewszystkiem na Mopr. Byli w zupełnej izolacji, ponieważ robontiey wiedzieli o ich podwójnej grze.

Następnie zeznawali działacze zw. „Praca" opowiada o upadku wpływów jego związku na terenie fabryki, która została opanowana przez zw. Klasowy. Stało się to w wyniku energicznej agitacji oskarżonych.

Następni zeznaali działacze zw. Klasowych: Koliński, Walczak i Napieralski, którzy kategorycznie stwierdzali, że oskarżeni wypełniali skrupulatnie wszystkie polecenia władz związkowych i prowadzili działalność zupełnie zgodną z linją programową związków klasowych.

Ostatni świadek, b. radny Urbach stwierdza, że stworzony przez oskarżonych komitet fabryczny miał przedewszystkiem na zadanie walczenie z wpływami endeckiemi na terenie robotniczym, co też w zupełności się powiodło. Oskarżeni byli też często atakowani przez komunistów za swe przekonania.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator Gorayski, któy w dłuższem przemówieniu popierał oskarżenie. Następnie przemawiali obrońcy adwokaci Kempner i Hartman, którzy wskazywali na wątłość aktu oskarżenia, opartego jedynie na doniesieniach konfidentów. Oskarżeni w ostatniem słowie prosili o uniewinnienie.

Po wielogodzinnych naradach sądu, późnym wieczorem ogłoszony został wyrok, mocą którego obaj skarżeni zostali uznani winnymi należenia do kom. partji Polski i skazani:

Ambroziak na 3 i pół roku więzienia, zaś Przybyła na 2 i pół roku więzienia.

Dzisiejsze audycje

TENORY, BASY, BARYTONY...

O godz. 15.30 będą mieli radjosłuchacze okazję usłyszenia najlepszych głosów męskich: wspaniały bas Parera, barytony Stabile'go i Galeffiego i tenory Borgioli'ego i Lindi'ego. Są to przeważnie śpiewacy medjolańskiej „Scali".

„ŻYCIE WÓD SŁODKICH".

Podobnie, jak na stałym lądzie, tak i w wodzie, istnieją okresy, które są bardziej lub mniej pomyślne dla rozwoju życia organicznego. Przyroda wyposażyła zwierzęta i rośliny w cudowne zdolności przystosowywania się do zmieniających się warunków, do zmian temperatury, do wysychania wód w lecie, do zamarzania w zimie itp. O tych ciekawych przemianach w najrozmaitszej, a zawsze tak bardzo celowej formie przystosowania się do zmienionych warunków bytowania roślin i zwierząt wód słodkich będzie mówił przez radjo prof. dr. Kazimierz Sigm o godz. 16.00.

KWINTET NA INTRUMENTY DĘTE.

Erwin Lendwai urodził się wprawdzie w Budapeszcie (w roku 1882) żyje jednak od roku 1906 w Niemczech, gdzie rozwija żywą działalność kompozytorską i pedagogiczną Twórczość jego obejmuje przedewszystkiem kompozycje chóralne, przeznaczone czy to na sam chór czy na chóry z udziałem solistów i orkiestry. Poważną część jego twórczości zajmują jednak również dzieła kameralne. Jedno z nich, mianowicie kwintet na flet, obój, klarnet, waltornię i fagot op. 23, poznamy w **trasmisji o godz. 17.00.**

„PRZYRODNIK O URLOPIE".

My, ludzie miasta, o ile kochamy przyrodę, staramy się w ciągu lata wykorzystać swój urlop, aby nawiązać znów zerwaną z nią w ciągu długich zimowych miesięcy nić porozumienia. Z natury rzeczy zetknięcie się nasze z przyrodą jest tylko powierzchowne; innemi oczami patrzy przyrodnik, a o tem, w jaki sposób — opowie przez radjo prof. Stanisław Sumiński w swej pogadance pod tytułem „Przyrodnik na urlopie", którą usłyszymy o godz. 18.00.

RECITAL KARWOWSKIEJ.

Nasza znakomita śpiewaczka Maryla Karwowska wystąpi przed mikrofonem o godz. 19.30 z programem, obejmującym pieśni kompozytorów polskich: Szopskiego i przedstawiciela muzyki współczesnej Perkowskiego oraz kompozytorów obcych: H. de Fontenailles, Mascagniego i Masseneta. Akomp. prof. L. Urstein.

KONCERT D-moll RUBINSTEINA.

Koncert symfoniczny o godz 21.00 przyniesie m. in. rzadko grywaną uwerturę Beethovena, napisaną w r. 1812 na otwarcie teatru w Budapeszcie „Król Stefan" i bardzo żywą i bezpośrednią uwerturę Dworzaka „Na łonie natury". Dworzak, rodzony na wsi, przez całe swe życie zatrzymuje w swych kompozycjach coś ze zdrowia prawdziwego ludu wiejskiego.

Solistką tego koncertu będzie tak bardzo przez radjosłuchaczy lubiana pianistka Zofja Rabcewiczowa, która wykona koncert fortepianowy D-moll Rubinsteina, wymagający świetnego opanowania technicznego instrumentu i sporej dozy poezji.

LOKAL, O JAKIM NIE MARZYLIŚMY

Kto chce się rzeczywiście dobrze zabawić, niech idzie do „Tabarinu".

Przy dźwiękach popularnych przebojów publiczność tańczy na obszernym parkiecie, a gdy rozpoczyna się program, podziwia występy artystyczne. Podoba się bardzo duet Cecil et Peter von Sarten, duet Garbo i Fortes, pieśniarka wiedeńska Nany Neuhardt, Garibaldi, Leo Sparri, ale przedewszystkiem zachwyca się wspaniale urządzoną salą z barem lustrzanym, akwarjum z rybami i grającą wszelkiemi kolorami tęczy — fontanną.

Do tańca przygrywa jedna z lepszych orkiestr w Polsce.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12,15 Dla naszych letnisk i uzdrowisk.
13,05 Koncert zespołu mandolinistów.
13,35 Noc w muzyce (płyty)
15,30 Muzyka wokalna z płyt.
16,00 „Życie wód słodkich w lecie i zimie" — odczyt.
16,15 Koncert orkiestry salonowej.
16.35 Pogadanka dla chorych.
16.50 „Rok 63" — fragm. z pow. J. Wołoszynowskiego.
17,25 Koncert małej orkiestry
18,00 „Przyrodnik na urlopie"-reportaż.
18,15 Cała Polska śpiewa.
18,30 Łódzka skrzynka ogólna.
18,45 Nasze polskie sławy (płyty)
19.30 Recital śpiewaczy M. Karwowskiej.
19.50 Aktualny monolog
20,00 Muzyka z płyt.
20,10 Podróż do kraju bolera — reportaż muzyczny.
21,00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry z udz. Zofji Rabcewiczowej (fortep.)
22.10 Muzyka z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Königswusterhausen (1571)

20.15 Utwory Jana Sixta (Tria fortepianowe D-dur i Es-dur, Sonata na 2 fortepiany G-dur, Pastorale na obój, skrzypce i fortepian).

Wiedeń (507)

22.10 Koncert fortepianowy nr. 2 Rachmaninowa.

Bukareszt (365)

20.15 Recital skrzypcowy: Romans Beethovena, Baal Szem Blocha, Campanella Paganiniego i Koncert A-dur Mozarta.

Sztokholm (426)

20.55 Kwartet smyczkowy A-moll Szuberta i Sonata skrzypcowa Grosensa.

Bero - Muenster (426)

21.10 Brandenburski koncert nr. 4 i Fuga orkiestrowa Bacha, Adagio na rożek angielski i smyczki i Serenada na 8 dętych instrumentów Mozarta).

Praga (470)

20.30 Trzy tańce słowiańskie Dworzaka, Suita Novaka i Muzyka baletowa „Dwie wdowy" Smetany.

BAL AKADEMICKI W KOLUMNIE

Jutro o godz. 9 wiecz. odbędzie się wielki doroczny bal akademicki w pięknie udekorowanej całe - dancingu „Kolumnada" w Kolumnie. Bal zapowiada się interesująco, ze względu na szereg konkursów i atrakcji. Cała Łódź naznaczy sobie spotkanie w sobotę wieczorem w „Kolumnadzie", by spędzić najpiękniejszą noc letnią.

Ujpest - Ł. K. S. 4:1 (1:1)

Węgrzy nie sprawili zawodu i grali lepiej, zdobywając efektowne bramki

Węgierski zespół Ujpest jest tą drużyną zagraniczną, która, goszcząc w Łodzi, nie sprawiła zawodu i potraktowała mecz poważnie. A nie liczono się z tem, zwłaszcza po mało budujących wynikach, osiągniętych przez węgrów w Krakowie. W Łodzi jednak węgrzy zagrali bardzo dobrze, mimo że i tu nie byli w komplecie.

Sposób ich gry jest odmienny od gry drużyn austrjackich. Ujpest gra szybko, zdecydowanie, piłka wędruje od gracza do gracza bez stopingu i zatrzymywania, a doskonałe jej opanowanie powoduje, że zawsze osiąga cel. Start też bez zarzutu. W tych warunkach potrafią oni narzucić gwałtowne tempo, które sami łatwo wytrzymują, a którem zamęczają przeciwnika.

ŁKS. trzymał się dobrze tylko w pierwszej części, po pauzie natomiast dało się zauważyć u niektórych graczy całkowite niemal wyczerpanie. ŁKS. wystąpił w nieco zmienionym składzie: w ataku na lewym łączniku grał Gałecki, w pomocy na skrajnej prawej — Pegza II. Atak pracował lepiej, było w nim więcej życia i energji, strzały na bramkę padały częściej, lecz nie wszystkie były celne. Gałecki potrafił wykorzystać lepiej Króla, i z jego podania padła jedyna bramka dla łodzian.

Słabszym niż zwykle był Tadeusiewicz. Przez swą powolność nie potrafił utrzymać zwinnego i szybkiego prawoskrzydłowego gości, zresztą jednego z najlepszych napastników Ujpestu. Miller grał do pauzy; nadrwane ścięgno zmusiło go do opuszczenia boiska, a Szaniawski, bez treningu, nie był wartościowym zastępcą. Pomoc i obrona, zwłaszcza Fliegel, stanęły na wysokości zadania. Piasecki nie był w stanie obronić ani jednego przepuszczonego strzału.

Bramki zdobyte przez węgrów były naprawdę efektowne. — Pierwsze dwie padły z nadzwyczajnie silnych strzałów lewego łącznika Balogha, następne dwie bardziej precyzyjnemi strzałami uzyskał prawy łącznik Vincze.

Przebieg zawodów był interesujący. Początkowo ŁKS. jest bardziej agresywny i ma nawet więcej z gry, pierwszy jednak strzał oddaje Kocsis z lewego skrzydła. W tej ciężkiej sytuacji Piasecki stanął na wysokości zadania. Gra żywa, tempo szybkie, ciągła zmiana sytuacji przykuwa uwagę widza. Węgrzy wykazują duże zdecydowanie pod bramką i strzelają z każdej pozycji, lecz niedość celnie. Kilka dalszych interwencji Piaseckiego. ŁKS. częściej przebywa na połowie boiska gości.

W 28 minucie Gałecki po rzucie z rogu o mało nie zdobywa bramki. Piłka otarła się niemal o słupek. Za chwilę podaje on górą do Herbstreicha, który głową zabiera bramkarzowi piłkę i posyła ją do siatki. Bramkarz węgrów zapewne oślepiony słońcem nie widział jak spadała piłka. —

Niedługo cieszył się Ł. K. S. swym sukcesem, gdyż już w 35 minucie potężny strzał Balogha przynosi węgrom wyrównanie. Do pauzy 1:1.

Po przerwie węgrzy odrazu zaczęli naciskać. Pod bramką ŁKS. robi się gorąco. Obrona i pomoc łodzian nie może nadążyć za szybkim i dokładnie grającym atakiem węgierskim. Zawsze znajdzie on lukę nieobsadzoną i bramka wisi w powietrzu. Padły ich trzy. Pierwsza, to dzieło Balogha. Ta padła niemal w identycznych warunkach co pierwsza, tylko, że strzał był dłuższy (25 mtr.) Następne dwie bramki uzyskuje dla barw Ujpestu Vincze po szeregu ładnych zagrań w 10 i 31 min. ŁKS. miał okazję do poprawienia wyniku w 16 minucie, lecz Król przestrzelił z łatwej pozycji. Sporadyczne wypady łodzian obrona gości likwiduje bez większego wysiłku. Węgrzy, mając już zapewnione zwycięstwo, rozpoczęli grę na efekt, to też wynik nie uległ już zmianie.

Sędziował p. Otto. Widzów około 3 tysięcy.

Skład Jugosławji

na mecz z Polską w Katowicach

Skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na międzypaństwowy mecz z Jugosławją ustali kapitan związkowy PZPN. p. Kałuża dopiero w dniu 12 bm., a więc po niedzielnych meczach ligowych.

Znacznie wcześniej zestawienia swej drużyny reprezentacyjnej dokonała Jugosławja. Tam już wiadomo, kto wyjedzie do Katowic. Według informacji, pochodzących z Belgradu, Jugosławja ustaliła następujący zespół:

Bramkarz: **GLAZER**, rezerwa: **SPASIC.**

Obrona: **MATOSIC, HUGL**, rezerwa: **ZAGORAC.**

Pomoc: **INŻ. ARSENIJEVIC, GAJER, LEHNER**, rezerwa: **PREML.**

Atak: **SIPOS, ZIVKOVIC, SEKULIC, VUJADINOVIC, GLISOVIC**, a jako rezerwowy: **MARJANOVIC.**

W skład drużyny wchodzą gracze pięciu klubów, przyczem, rzecz charakterystyczna, że z zagrzebskiego Hasku, który obecnie prowadzi w tabeli rozgrywek mistrzowskich, powołany został tylko jeden zawodnik, a mianowicie środkowy pomocnik **Gajer.**

Skład drużyny Jugosławji uznać należy za bardzo silny. Do obrony barw swego kraju w Katowicach Jugosławja powołała dwuch doskonałych napastników: Zivkovica i Sekulica, którzy grali swego czasu w Szwajcarji. Obaj są bardzo niebezpiecznymi strzelcami, o czem mieliśmy możność przekonać się na meczu w roku ubiegłym, zakończonym przykrą dla nas porażką.

Łódź przygotowuje się

do przyjęcia uczestników wyścigu Warszawa—Berlin

Zarząd ŁOZK poczynił już pierwsze przygotowania do organizacji wyścigu kolarskiego Warszawa — Berlin na terenie okręgu łódzkiego. Wyścig rozpocznie się w Warszawie w d. 25 sierpnia i w tym samym dniu uczestnicy przyjadą do Łodzi, przyczem meta pierwszego etapu wyznaczona zostanie prawdopodobnie, jak i w roku ubiegłym na torze w Helenowie.

Kolarze przenocują w hotelu Savoy, a następnego dnia wystartują do drugiego etapu Łódź — Kalisz. Start nastąpi z Placu Wolności w godz. porannych. Trasa prowadzić będzie przez ul. Piotrkowską w kierunku placu Reymonta na Pabjanice i Łask. Do ŁOZK należy również organizacja etapu wypoczynkowego w Kaliszu. Obecnie zarząd ŁOZK ustala listę osób, które wejdą w skład komitetu dla podjęcia gości. Dla zwycięzców etapu szereg firm i klubów sportowych zadeklarowały cenne nagrody.

Jędrzejowska gra

w Hamburgu w finale

Na mistrzostwach tenisowych Niemiec w Hamburgu nasza mistrzyni, Jędrzejowska, grała w półfinale z niemiecką tenisistką Marie Horn. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Jędrzejowskiej, która wygrała dwa sety w stosunku 6:3 i 8:6. W ten sposób Jędrzejowska zrewanżowała się przeciwniczce za porażki, jakich doznała od niej w roku ubiegłym w Warszawie i Berlinie.

Jędrzejowska tem samem zakwalifikowała się do finału, — gdzie zmierzy się z Aussem.

Pięciobój kobiecy

o mistrzostwo okręgu

W czwartek, 15 b. m. zostanie rozegrany lekkoatletyczny pięciobój kobiecy o mistrzostwo okręgu, w którym wziąć ma również udział rekordzistka Polski w tej konkurencji Marysia Kwaśniewska. Kwaśniewska przebywa obecnie w obozie w warszawskim CIWF-ie i osiąga coraz lepszą formę, tak że jest bardzo prawdopodobne, że uda się jej poprawić w pięcioboju własny rekord.

SKS—Zjednoczone

cza Orkanu. Grać on będzie na pozycji prawoskrzydłowego, — przez co atak zostanie dość poważnie zasilony. Ciekawe zawody te rozpoczną się o godz. 17.

W sobotę na boisku przy ul. Nawrot rozegrany zostanie piłkarski mecz towarzyski pomiędzy zespołami Strzeleckiego K. S. i K. P. Zjednoczone.

Do zawodów tych SKS wystąpi w nieco zmienionym składzie. Strzelcy pozyskali ostatnio Kaszyńskiego, byłego gra-

Trójmecz finałowy

o nagrodę „Głosu Porannego" dla mistrza lekkoatletycznego

Do ukończenia drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych Łodzi o nagrodę przechodnią „Głosu Porannego" pozostał jeszcze do rozegrania trójmecz finałowy.

Do finału zakwalifikowały się, jak wiadomo, zespoły ŁKS, IKP, Kruschendera. Trójmecz ten, który zadecyduje o zdobyciu tytułu mistrza drużynowego okręgu łódzkiego w lekkiej atletyce na rok bieżący odbędzie się w dniu 15 sierpnia na stadjonie ŁKS. Finaliści wystąpią w swych najsilniejszych składach, to też spodziewać się należy bardzo ciekawej i wyrównanej walki.

Mistrzostwa kl. C na ukończeniu

System rozgrywek w grupach

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy C w poszczególnych grupach znajdują się już na ukończeniu i do dn. 18 b. m. wszyscy mistrzowie grup zostaną definitywnie wyłonieni.

Dotychczas wyjaśniona jest już sytuacja w grupie zgierskiej, gdzie mistrzostwo ma zapewnione „Boruta".

Co do grupy łódzkiej tytuł mistrza zależny jest od PZPN, do którego Sokół z Aleksandrowa złożył protest przeciwko zarządzeniu przez ŁOZPN ponownej rozgrywki z Konstantynowskim K. S. Mimo to rozgrywka odbędzie się już w najbliższą niedzielę.

W grupie Zduńsko - Wolskiej tytuł mistrza zdobędzie najprawdopodobniej Tur ze Zduńskiej Woli, w grupie sieradzkiej odbędzie w Złoczowie trzecie decydujące spotkanie między Strzelcem ze Złoczewa a Sokołem z Sieradza w dn. 18 bm. i w grupie ozorkowskiej zostanie rozegrany finałowy mecz między tamtejszem Orlęciem i Turem w dn. 11 b. m.

Liczna i silna obsada

kolarskich mistrzostw świata w Brukseli

Tegoroczne mistrzostwa kolarskie świata rozegrane zostaną w bardzo silnej konkurencji i przy rekordowej ilości uczesników. Do Brukseli zgłosiło swe drużyny aż 18 państw przyczem w liczbie tej nie brak też i zgłoszeń kolarzy Ameryki i Australji.

Zarząd ZPTK postanowił delegować do Brukseli czterech przedstawicieli kolarstwa polskiego, a mianowicie Pusza, Napierałę, Olęckiego i Kiełbasę, przyczem pierwszy startować będzie na torze, pozostała natomiast trójka na szosie.

W konkurencji sprinterów amatorów startuje 40 zawodników. Tytułu mistrza świata broni Scherens, który i w tym roku typowany jest na zwycięzcę. W konkurencji szosowej za faworytów uchodzą kolarze belgijscy, wsławieni tryumfem, odniesionym w tegorocznym wyścigu kolarskim dokoła Francji.

Zarówno Pusz, jak trójka polskich szosowców nie jest zdolna odegrać poważniejszej roli przy tak silnej konkurencji, to też start ich na mistrzostwach świata ma raczej znaczenie prestiżowe.

SOPOTY obecnie tańsze!
(Wolne Miasto Gdańsk)
Wolny wywóz obcych walut! Przy wjeździe, na gdańskiej granicy celnej należy ujawnić przywiezioną sumę guldenów, celem ewent. wywiezienia jej z powrotem!
13—18. 8: Wielki Międzynarodowy Turniej Tenisowy
Na korcie Polska i 13 innych narodowości!
Międzynarodowe Kasyno—Roulette — Baccara
Otwarte cały rok!
Informacje: Wszystkie większe biura podróży i Kasyno w Sopotach

Wykwalifikowane kelnerki do cukierni „Źródło" poszukiwane. Zgłoszenia Kilińskiego 97 do kantoru. 127—3

Dr. med. JAKOBSON
Chirurg
Spec. Chirurgja Kostna
powrócił
D-ra Sterlinga 22
(Nowo-Targowa) Telef. 174-42

Dr. med. Wołkowyski
przeprowadził się na ul. Cegielnianą 11 tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po po

Centralna Ładownia Akumulatorów
RADJOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH
Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW
NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

ANKIETA „GŁOSU PORANNEGO"

Jak włókiennictwo winno sprzedawać?

Przemysł nie może w okresie kryzysu zrezygnować z własnych sklepów

We wczorajszym „Głosie Porannym" zamieściliśmy opinję jednego z wybitnych przedstawicieli przemysłu dzianego, reprezentującego wielkie przedsiębiorstwo o silnie rozbudowanej sieci własnych placówek sprzedażnych. Opinja ta podkreśla sytuację przemysłu, który zmuszony jest niejako siłą rozwoju wydarzeń i przemian struktury włókienniczej do zakładania własnych sklepów sprzedaży tetalicznej. Pauperyzacja kupiectwa i nadmierny jego rozwój ilościowy potęguje w przemyśle te tendencje organizacyjne.

Trzecia część naszej ankiety zawiera w poniższym wywodzie opinje przedstawicieli przemysłu wełnianego, dotyczące sklepów detalicznych poszczególnych fabryk.

Składy fabryczne wyrobów wełnianych sprzedają towar taniej, niż sklepy detaliczne kupców. Konsumenci, płacąc za materjały gotówką, otrzymują je **po tej samej cenie, co kupcy,** płacący przeważnie wekslami.

Do zakładania sklepów fabrycznych w przemyśle wełnianym zmusza producentów **brak zaufania do kupców.** Ostatnio zwłaszcza, w okresie kryzysu, kupiectwo bardzo zubożało, co zmusza fabrykantów do **bardzo ostrożnego udzielania kredytów.** Ponieważ **jednak** z drugiej strony przemysł dąży do powiększenia obrotów — zadanie to spełniają sklepy fabryczne. Istnienie składów przyczynia się np. do tego, że w Łodzi obrót jednej z firm przemysłu wełnianego wynosi **pół miljona złotych rocznie,** podczas gdy przed otwarciem jej składów fabrycznych obroty wynosiły znacznie mniej.

Otwieranie składów fabrycznych kalkuluje się tylko większym fabrykantom, gdyż dla mniejszych firm stanowiłoby to zbyt kosztowne obciążenie, a pozatem nie wytwarzają oni dostatecznej ilości różnych gatunków, jak **to ma miejsce** w większym przemyśle. Pozatem i klijentela **straciła ostatnio b. poważnie zaufanie do kupiectwa.** Kupując w składzie fabrycznym **konsument ma zagwarantowaną jakość towaru,** jak również posiada pewność, że go nie przepłaci. W niektórych składach bowiem obowiązują stałe dla wszystkich **jednakowe, ceny.** Natomiast w sklepach detalicznych kupiectwa ceny uzależnione są od umiejętności targowania się kupującego.

Kryzys musi pociągnąć za sobą redukcję nadmiernej stosunkowo ilości warsztatów kupieckich. Rentowność przemysłu jest dziś b. niewielka, to też producent, aby wogóle móc egzystować — **musi robić duże obroty.** I dlatego właśnie tworzy się składy fabryczne. Składy te są również dobrym **środkiem reklamowania towarów.** Np. na Śląsku, w Galicji i na Pomorzu nie cieszyły się zaufaniem łódzkie towary. Nabywano tam wyłącznie materjały bielskie. **Stworzenie w tych częściach Polski składów fabrycznych, przyczyniło się do rozpowszechnienia towarów, produkowanych w Łodzi.**

Trzeba podkreślić wreszcie, że jedną z przyczyn otwierania składów fabrycznych jest również i sam kryzys. Kryzys powoduje szaloną konkurencję pomiędzy przemysłowcami, którzy wszelkimi sposobami starają się powiększyć malejący w ostatnich czasach zbyt artykułów włókienniczych.

Jeżeli sklepy prywatne sprzedają po niższych cenach towary, aniżeli składy fabryczne, to zwykle są to **gorsze gatunki.** Często np. materjały z marką apretury bielskiej sprzedawane są za oryginalne materjały bielskie. W ten sposób kupcy sami przyczyniają się do tego, że **konsumenci tracą do nich zaufanie.**

Zakładanie sklepów fabrycznych tkwi niewątpliwie swemi korzeniami jeszcze w sytuacji rynku z przed paru laty, gdy w 1929 r. nastąpił **krach hurtowników branży wełnianej,** którzy przestali odgrywać na rynku większą rolę. Fakt ten pociągnął za sobą **zmniejszenie obrotów.** Po tym krachu przemysłowcy stracili do dużej części kupców-hurtowników zaufanie i aby nie udzielać im zbyt wielkich kredytów postanowili nawiązać bezpośredni kontakt z konsumentami i kupcami - detalistami z prowincji.

Od paru lat, w związku z wprowadzeniem w życie zagranicą restrykcji kontyngentowych i dewizowych, eksport wyrobów wełnianych wydatnie się **obniżył,** co pociągnęło za sobą konieczność powiększenia zbytu na rynku wewnętrznym.

Dlatego też, jakkolwiek składy fabryczne redukują obroty sklepów prywatnych, to jednak **fabrykanci narazie nie mogą z nich zrezygnować,** gdyż odczuwają brak gotówki.

Składy fabryczne istnieją dopiero od 2 — 3 lat, dlatego też nie można jeszcze dokładnie stwierdzić, czy otwieranie tych składów, ze względu na wysokie koszty administracyjne się kalkuluje. Będzie to można ustalić dopiero w ciągu najbliższych lat.

W każdym bądź razie konsument, kupując bezpośrednio u przemysłowca, nabywa towar po niższych cenach, gdyż **omija kosztowne pośrednictwo.** Koszta administracyjne składów fabrycznych, ogólnie biorąc, nie są wyższe, niż w sklepach kupców.

W obecnych więc warunkach zbyt mógł się powiększyć tylko dzięki bezpośredniemu kontaktowi z konsumentem. I należy podkreślić, iż z chwilą otwarcia składów fabrycznych i co zatem idzie, obniżenia cen wyrobów wełnianych, popyt na towary uległ częściowo powiększeniu. Według informacji kierownictwa jednego z największych składów fabrycznych w Łodzi, obroty firmy wynosiły w ostatnim roku przeszło 200 tysięcy złotych.

Na zarzut ze strony handlu, że sklepy fabryczne podkopują byt kupców - detalistów, można odpowiedzieć, iż tak samo, jak w swoim czasie od ręcznych warsztatów przeszło się do produkcji doskonalszej i tańszej na warsztatach mechanicznych, co nie obeszło się bez ofiar, tak samo również **sklepy detaliczne muszą ustąpić miejsca sklepom fabrycznym.** Kupcy, pozbawieni w ten sposób egzystencji, mogliby być, jako specjaliści, zatrudnieni w składach fabrycznych, co już w **niektórych sklepach fabrycznych** zostało zrealizowane.

Jeden klijent dziennie...

Włókiennictwo niemieckie przeżywa szalone trudności związane z brakiem surowców

(Korespondencja własna „Głosu Porannego")

Lipsk, w sierpniu.

Korespondentom „Głosu Porannego" udało się po żmudnych dociekaniach, utrudnionych prawdzie odpowiadających danych o stanie niemieckiej gospodarki, zebrać garść ciekawych informacji, świadczących dobnie o trudnościach Trzeciej Rzeszy, a to skutkiem braku surowców.

W okręgu hannowerskim panował na rynku włókienniczym po krótkiej haussie w listopadzie r. ub. aż do lutego br. zupełny zastój. W domach towarowych przypadał przeciętnie na każdego sprzedawcę, dziennie zaledwie jeden klijent.

W marcu nastąpiło słabe ożywienie, które tłumaczy się panicznymi zakupami „na zapas". Od tej chwili ruch we włókiennictwie zamarł zupełnie. Zapasy wełny i bawełny są już na wyczerpaniu. Z „nowych" gatunków fabrykuje się tkaniny z celulozy, nie są one ani zdatne do prania, ani wytrzymałe.

W berlińskiej konfekcji damskiej panuje obecnie o wiele większy ruch, niż odpowiadałoby to potrzebom sezonu. Tkaniny używane, są jednak bardzo pośledniej jakości i trudne do obróbki. Tak np. dostarczono niedawno pewnej firmie konfekcyjnej rodzaj sztucznego „flauszu", który po dekatyzacji stał się trzy razy grubszy i nie nadawał się do użycia. Gatunek ten znikł, aż do tego czasu z rynku. Podobnie przedstawia się również sprawa z innymi „ersatzami"

W Bawarji nastąpiło ostatnio znaczne podrożenie wyrobów włókienniczych. Szczególnie podrożały tkaniny koszulowe. Jedna z firm w Wiedniu (była ona niegdyś jedną z największych firm, eksportujących w Europie), która zatrudniała dwa lata tem około 1500 robotników, zatrudnia obecnie niecałe 600. Wybór gatunków zmalał znacznie (2 do 3 gatunków, wobec 10—12 przed 2 laty). Kupowanie na zapas jest w Bawarji zabronione — zresztą wobec niezwykle niskich płac, ludność nie może sobie pozwolić na zakupy.

W południowo - zachodnich Niemczech mówi się coprawda wiele o „ersatzach", lecz nie widzi się ich zupełnie w handlu, a przedsiębiorcy branży włókienniczej wogóle ich nie reklamują, aby zapobiec niepokojowi wśród ludności.

Ogólnie panuje zdanie, że „ersatze", jak „volstra" i t. d. nigdy się nie przyjmą. Są one za wrażliwe na wpływ wody i rozpadają się przy najlżejszem zwilżeniu.

W najlepszym wypadku „ersatzów" tych używać można jako barwnych dekoracji, których się nigdy nie pierze.

W fabrykach bawarskich odczuwa się dotkliwie brak „putzwolle". Tłustą, zużytą „putzwolle" wygotowuje się i używa powtórnie.

Wedle optymistycznych obliczeń zapas wełny starczy w Rzeszy na pół roku. Wszelkie usiłowania fabryk w kierunku odnowienia zapasów wełny spotykają się z odmową niemieckiego ministerstwa.

W związku z „głodem wełnianym", zakładają sobie prywatni ludzie, wzorem lat wojennych małe hodowle owiec (po dwie sztuki).

Kolos produkcji szweckiej

Towarzystwo „Billerud" reprezentuje około 20 fabryk

Szwedzkie towarzystwo „Billerud", jedno z największych zrzeszeń przemysłowych, zajmuje dzisiaj czołowe stanowisko w swej branży. Przedsiębiorstwo leży w znanej i pięknej prowincji Vermland, posiadającej klasyczne warunki dla rozwoju przemysłowego: drzewo, wodę i żelazo. „Billerud" było pierwszym koncernem w Szwecji, produkującym papę drzewną, a rozwój swój zawdzięcza łączeniu małych istniejących już fabryk przez racjonalne użytkowanie drzewa, wodospadów i dróg wodnych.

Towarzystwo jest właścicielem 7 fabryk papy drzewnej, 4 papierni, 3 tartaków, fabryki, wyrabiającej spirytus drzewny i wielu innych zakładów. Należy do niego 150.000 ha lasu, 30 zakładów, produkujących 30.000 HP energji elektrycznej i parowej, 16 statków i wielkie obszary rolne. Około 150.000 ludzi czerpie swe środki do życia z pracy w towarzystwie. Większość zakładów i urządzeń towarzystwa leży w pobliżu wielkiego jeziora Szwecji, Vänern mając w ten sposób bezpośrednie połączenie wodne z morzem.

Produkcja przemysłowa towarzystwa przedstawia rocznie wartość 25,30 milj. koron. Produkuje ono rocznie ok. 65 t. specjalnej masy drzewnej do fabrykacji sztucznego jedwabiu, która jest specjalnością towarzystwa. Ilość ta wystarcza na produkcję 1040 milj. par pończoch rocznie. Pozatem „Billerud" produkuje rocznie 17.000 t. papieru nieprzepuszczającego tłuszczu, 2700 t. pergaminu, 28,000 t. papy twardej i t. d.

Czysty zysk towarzystwa za r. 1934 po przelaniu 2,26 mil. koron do funduszu zapasowego wynosi 2,26 milj. koron, co pozwoliło na wypłatę 6 proc. dywidendy.

Obrót Gdyni

wyniósł 643 tys. tonn

Obrót towarowy portu gdyńskiego w lipcu wykazuje poważny wzrost zarówno w porównaniu z czerwcem, jak i z lipcem r. ub.

W porównaniu z czerwcem obrót wzrósł o 84,911,6 ton, przyczem import zamorski spadł o 11,134.6 tonn, eksport zamorski wzrósł o 94,024,8 tonn, natomiast obrót przybrzeżny wykazał wzrost o 2,021,4 tonn.

W lipcu r. ub. obrót gdyński wyniósł 587183,3 tonn, t. j. o blisko 56 tys. tonn mniej, niż w lipcu r. b.

Gulden gdański

w dalszym ciągu zniżkuje

Wczoraj w obrotach prywatnych notowano waluty: Gulden gdański — 92 w płaceniu przy tendencji w dalszym ciągu zniżkowej. Sytuacja guldena gdańskiego jest nadal niepewna i niewyjaśniona. Dolary gotówkowe — 5.25 w płaceniu, 5,26 w żądaniu, franki francuskie — 34,30 w płaceniu, 35 w żądaniu, pengö węgierskie — 102 w płaceniu, dolary złote — 9,08 w płaceniu, 9,10 w żądaniu, ruble złote — 4.70 w płaceniu, 4.72 w żądaniu, marki niemieckie — 1.79 w płaceniu, 1.80 w żądaniu, szylingi austrjackie — 101.50 w płaceniu, 102 w żądaniu, korony czeskie — 21 w płaceniu, 21 i pół w żądaniu, funty angielskie — 26.13 w płaceniu, 26.23 w żądaniu, liry włoskie — 38,50 w płaceniu, 39 w żądaniu, floreny holenderskie — 356,30 w płaceniu, 357,80 w żądaniu.

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna — 64.75 w płaceniu, 65,25 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa — 53.40 w płaceniu, 54 w żądaniu, 3 proc. łódzkie listy zastawne — 52 w płaceniu 52.50 w żądaniu, 3 proc. pożyczka bodowlana 41.50 w płaceniu, 42 w żądaniu.

Tendencja na prywatnym rynku giełdowym była spokojna przy minimalnych obrotach. Gulden gdański zniżkował o 2 punkty. Dolary złote uległy zwyżce o 1 punkt, funty angielskie zniżkowały o 2 punkty, floreny holenderskie zniżkowały o 20 punktów.

Z papierów wartościowych 7 proc. pożyczka stabilizacyjna, po ciągłej zniżce w ostatnich dniach, wczoraj zwyżkowała o 25 punktów.

Właściciele nieruchomości

u prezydenta Głazka

W dniu 5 b. m. delegacja zrzeszenia właścicieli nieruchomości woj. łódzk. (Piotrkowska 10) w osobach pp. Bialera i Sztajnsznajdera udała się do p. prezydenta m. Łodzi inż. Głazka i przedstawiła mu szereg zagadnień i bolączek właścicieli nieruchomości.

M. in. poruszono sprawę czynszu komornianego, obniżonego przez wydział gospodarczy magistratu dla lokali mieszczących się w budynkach prywatnych. Niski czynsz, który jest dla pomieszczeń zajmowanych przez magistrat niższy niż normalnie, wpływa ujemnie na rozbudowę gmachów prywatnych dla użytku szkół i innych instytucji magistrackich. Gdyby wydział gospodarczy ustalił stawki wyższe, jak dla użytku prywatnego, stanowiłoby to zachętę inicjatywy prywatnej.

Prez. płk. Głazek zainteresował się poruszoną sprawą i prosił o bliższe dane kalkulacyjne czynszu, przyczem przyrzekł delegatom sprawę wkrótce rozpatrzyć.

Sala Filharmonji **Teatr Młodych** kier. art. Dr. Michał Brandt
Dziś 1 przedstaw. o godz. 9.15 wiecz.
TRUPA TANNENCAPA
Na żądanie Publiczności, w sobotę i niedzielę o g. 4.30 „BOSTON"

Rynek pieniężno-towarowy

Ceduła giełdy łódzkiej

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.27	5.26
Budowlana	42.—	41.75
Inwestycyjna	109.—	108.50
Dolarówka	53.50	53.00
Bank Polski	92.00	91.50

Sytuacja wyczekująca.

Warszawska giełda pieniężna

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach naogół zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 357.80 (—10), Bruksela 89.35, Berlin 212.90 (—10), Kopenhaga 117.05 (—10), Londyn 26.21. Medjolan 43.35 (—5), Nowy Jork — kabel 5.28,50 (—0,25), Oslo 131.65 (plus 25), Paryż 34.99, Praga 21.95, Zurych 172.93 (—2). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 179.25, szyling austrjacki 101.75, korona czeska 20.90 (—15), funt angielski 26.20, frank francuski 34.96, frank szwajcarski 172.50, liry włoskie 38.75, funty tureckie 4, guldeny gdańskie 95, dinary jugosłowiańskie 11.50, łaty łotewskie 1.32, leje rumuńskie 2.98, dolar 5.26,75, rubel złoty 4.71,50, dolar złoty 9.06, rubel srebrny 1.82, bilon 0,84. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była dość mocna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 91.50 — 92 (plus 100, Cukier 33.75 (plus 125), Lilpopy 9.50, Modrzejów 4.95 (plus 20), Ostrowieckie 15 (plus 25), Starachowice 34.25 (plus 25). Tranzakcja dokonana a nienotowana akcjami Fabryki Ołówków Majewski — 380 zł. za akcje 6 proc. złotowe.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych dało się zauważyć znaczne ożywienie, głównie interesowano się 7 proc. stabilizacyjną, 4 i pół proc. ziemskiemi i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53.50—53.40, 5 proc. konwersyjna 68, 6 proc. dolarowa 83 (plus 25), 7 proc. stabilizacyjna 65.50 — 65.75 (plus 75), 4 proc. ziemskie 45, 4 i pół proc. ziemskie 49, 5 proc. Warszawy nowe 58—58.75 — 58.50 (plus 62), 5 proc. Łodzi nowe 52.75, 6 proc. oblig. m. Warszawy VI emisja 62.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. budowlana 41.75, 5 proc. konwersyjna drobne odcinki 67.75, 3 proc. państwowa renta ziemska, odcinki po 100 złotych 78, za 8 proc. dillonowską chciano płacić 94.25, za 7 proc. śląską — 74.50, za 7 proc. warszawską dolarową — 73.50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 11.25—11.50, pszenica 15.50 — 16.00, jęczmień 12.00—13.00, owies jednolity 16.00 — 16.50, owies zbierany 15.50 — 16.00, mąka żytnia 1) 17.50 — 18.00, mąka żytnia 2) 18.50 — 19.50, mąka pszenna 27.50 — 29.50, otręby 6.50 — 6.75, otręby grube 6.75 — 7.00, żytnie 6.75 — 7.00, otręby pszenne rzepak 29.00 — 30.00, makuch lniany 15.50 — 16.50, makuch rzepakowy — 13.50 — 14.50, łubin niebieski —.—, łubin żółty —.—, Victorja 25.50 — 27.50.

Usposobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWEŁNY

NOWY JORK

Loco 11.85, sierpień 11.32, wrzesień 11.32, październik 11.32, listopad 11.28, grudzień 11.24—11.25, styczeń 11,24, luty 11.21, marzec 11.17—11.18, kwiecień 11.15, maj 11.13—15, czerwiec — 11.11, lipiec 11.08.

Tendencja stała.

NOWY ORLEAN

Loco —.—, październik 11.30, grudzień 11.20—11.21, styczeń 11.20, marzec 11.15, maj 11.12, lipiec 11.06.

Tendencja stała.

LIVERPOOL

Loco 6.69, sierpień 6.38, wrzesień — 6.25, październik 6.13, listopad 6.02, grudzień 5.98, styczeń 5.95, luty 5.95, marzec 5.91, kwiecień 5.89, maj 5.87, czerwiec 5.84, lipiec 5.82.

Egipska: loco 8.18, październik 7.79, listopad 7.80, styczeń 7.73, marzec 7.71 maj 7.63, lipiec 7.67, październik 7.67.

Upper: loco 7.40, październik 6.95, listopad 6.87, styczeń 6.85, marzec 6.85 maj 6.83, lipiec 6.80, październik 6.80.

BREMA

Loco 13.96, październik 12.63, grudzień 12.62, styczeń 12.63, marzec 12.63

ALEKSANDRJA

Sakellaridis: listopad 14.35, styczeń 14.26, marzec 14.33.

Ashmouni: sierpień 12.78, październik 12.37, grudzień 12.24, luty 12.23.

Dzieci ociemniałe czekają na twą pomoc— zapisz się więc do Łódzkiej Rodziny Radjowej

ZAKOPANE

Pensjonat „Mirabella"

UL. PIŁSUDSKIEGO. — TELEF. 677

położony w centrum w pobliżu lasu. Wykwintna kuchnia. W pokojach bieżąca ciepła i zimna woda. — Garaże. — CENY B. PRZYSTĘPNE

Teściowa jest dobra

Kongres rehabilitacyjny w Teksasie

W Teksas obradował teraz — w Europie ze zdziwieniem przyjmie się tę wiadomość — kongres teściowych. Pięć tysięcy teściowych wzięło udział w tym kongresie i wszystkie energicznie protestowały przeciwko ironicznemu i pogardliwemu traktowaniu ich ze strony zięciów.

Teściowa jest, że się tak wyrazimy, powszednim chlebem różnych wesołków i dowcipnisiów. Obok roztargnionego profesora i zdradzonego męża stanowi jeden z najważniejszych rekwizytów humorysty. Jej przysłowiowa kłótliwość, wtrącanie się do wszystkiego, natrętność, służą jako temat do tysiąca dowcipów. Prawdę powiedziawszy, teściowa jest lepsza niż jej opinja. — Tych pięć tysięcy kobiet, które się zjechały do Teksasu, ażeby raz wreszcie uwolnić symbol teściowej od tych wszystkich urojonych zarzutów, które jej przypisują, mają bezsprzecznie rację.

Ale czy te wszelkie rezolucje i protesty osiągną jakiś skutek, — oto jest pytanie. Czy zniknie już odtąd ośmieszona i zniekształcona figura teściowej z pism humorystycznych i z repertuaru komików? I czy odtąd już stosunek między teściową a zięciem będzie idealnie zgodny, czy będzie idylla? Mimo wszystkich mądrze przemyślanych i zredagowanych rezolucji, należy wątpić w to. Nie pomaga nic, że przytacza się tysiące przykładów na dowód, że większość teściowych, to kobiety niezwykle łagodne i zgodliwe. A argument, że teściowa krytykując postępowanie zięcia działa tylko z najszlachetniejszych motywów i pobudek, nie trafia nikomu do przekonania. „Kompleks teściowej" nie jest oparty na rozumowych przesłankach, nie można go też dlatego rozumowo zwalczać. Tkwi on głęboko w naszej podświadomości, w głęboko ukrytych sferach naszej duszy, dokąd rozsądek nie ma przystępu.

Psychoanaliza zajmowała się dokładnie „kompleksem teściowej" i doszła do zadziwiających na pierwszy rzut oka, paradoksalnie brzmiących rezultatów. Mianowicie całe szkalowanie teściowej ma źródło w tem, że teściowa jest dobra, za dobra. — Trochę z tragedji starzejącej się kobiety odgrywa tu też pewną rolę, jak i rzewne reminiscencje z czasów własnej uroczej utraconej na zawsze młodości. W szczęściu małżeńskiem córki, przeżywa matka jeszcze raz jej minione własne szczęście. Stawia się w jej położenie, identyfikuje się z nią i jej miłością do męża. Ze wspomnień młodości rodzi się uczucie do zięcia, a że teściowa chce je zasmakować, więc jest nieraz za krytyczna i za surowa. Właśnie to wskazuje na uczucie teściowej dla zięcia, w przeciwnym razie, byłaby obojętna i nie zainteresowana. Jeśli teorja psychoanalizy ma rację, to „kompleks teściowej", nie jest niczem innem, jak wyrazem uczucia teściowej dla zięcia, wedle starego przysłowia: „kto się lubi, ten się czubi". Badacze duszy byli na tyle uczciwi, że starali się także i w zięciu znaleźć korzenie kompleksu teściowej.

I znaleźli rzeczywiście „kompleks zięcia". I ten zdaje się grą główną rolę w nieuzasadnionem szkalowaniu i pogardliwem traktowaniu teściowej. Wszystkie te złośliwości, które się zazwyczaj przypisuje teściowej, są tworem bujnej wyobraźni zięcia. Skąd się to bierze? Młoda żona przywiązana jest zwykle do matki. Choć bardzo kocha swojego męża, to jednak poczesne miejsce w jej sercu zajmuje matka. Rywalizacja, która prowadzi do zazdrości. I to jest źródłem awersji zięcia do teściowej. I z tej nienawiści tworzy złośliwość zięcia — teściową, która w rzeczywistości wogóle nie istnieje, tworzy ją taką, jak on ją widzi, jaką właściwie chciałby widzieć.

Obradujący kongres w Teksas chciałby radykalnie zmienić pojęcie o teściowej. Czy mu się to uda?

Swieca -- miernikiem czasu

300 miljonów zegarów na świecie

Według obliczeń fachowców znajduje się obecnie na całym świecie 300 miljonów zegarów i zegarków w ruchu Najważniejszą częścią zegarka jest sprężyna spiralna, wprawiająca go w ruch, tę zaś podarował światu fizyk angielski Robert Hooke w 1658 roku. Wynalazek Hooke'a został praktycznie wyzyskany i zastosowany przy konstrukcji zegara dopiero w 1675 roku przez londyńskiego zegarmistrza, Thompson'a.

Historja zegara sięga daleko wstecz. Na 1500 lat przed narodzeniem Chrystusa używano w Grecji zegary słoneczne, przenośne, które z czasem tak udoskonalono, iż w małym formacie stały się one zegarkami kieszonkowymi. Niezależnie od pogody były zegary piaskowe, wodne i merkurjuszowe, złożone z dwuch, połączonych cienką szyjką naczyń; przesypanie się piasku np. z jednej połowy do drugiej odmierzało określony odcinek czasu. W IX wieku i w wiekach następnych aż do XIV wieku posługiwano się też świecami jako miernikiem czasu. W 875 roku polecił król angielski, Alfred Wielki, sporządzić świece różnej grubości z podziałkami, tak iż w miarę wypalania się świecy, można było określić czas. Również Ludwik Święty (1226 — 1270) i Karol V (1364 — 1380) posługiwali się zegarem świecowym.

Obok zegarów elektrycznych, które mamy dzisiaj, istniały też wcześniej jeszcze zegary pneumatyczne, poruszane ściśnionem powietrzem Zegar pneumatyczny został wynaleziony w 1877 roku przez inżyniera austrjackiego Mayerhofera. Wynalazek Mayerhofa wydał się tak praktycznym współczesnym, iż pewne przedsiębiorstwo francuskie zainstalowało w Paryżu całą sieć zegarów pneumatycznych na placach i w lokalach publicznych. J. Ł.

Koń u dentysty

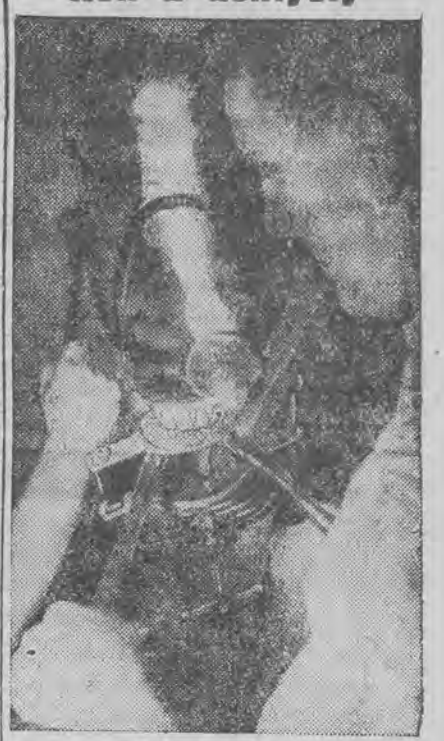

Aby pacjentowi usunąć ząb, zakłada mu weterynarz specjalne klamry znieczulające nerw.

Dziwny przesąd angielski

W Anglji panują niezwykłe zwyczaje weselne. Młoda para, wracająca od ołtarza powinna karmić konie; uczynek ten ma zapewnić szczęście w małżeństwie.

Gaz trujący bronią w walce ze szkodnikami

W Niemczech zastosowano po raz pierwszy specjalny gatunek gazu trującego w walce ze szkodnikami, niszczącemi zboże. Metoda ta okazała się bardzo skuteczna, gdyż gaz ten zabija zarówno żuka zbożowego jak i zarodki

Kino **EUROPA**

Pocz. 6. 8. 10,15 Narutowicza 20

DZIŚ WIELKA PREMJERA!

Pierwsza jaskółka nowego sezonu!

NAJLEPSZY z NAJLEPSZYCH

przebojów amerykańskich najnowszej produkcji 1935|36 wytwórni WARNER BROS. FIRST NATIONAL

DROGA BEZ POWROTU

W rol. gł. najwytworniejsza para kochanków

Kay Francis, William Powell

Film ten, będący pod każdym względem rewelacją, należy do serji filmów sezonu zimowego. Dbając o wyjątkowy poziom repertuaru, dzięki usilnym staraniom, wyświetlać będziemy film ten już teraz — u progu nowego sezonu.

Nadprogram: Znakomite dodatki dźwiękowe

CENY MIEJSC W OKRESIE LETNIM ZNIŻONE!

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczną licytację, odbywać się mającą o godz. 11-ej z rana przed niżej wymienionymi notarjuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczne nieruchomości	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
91 1121	Drewnowskiej Przejazd	93.520 106.140	701.400 796.050	J. Zaborowskim R. Wodzińskim	4.XI.1935 r „ „ „

Łódź, dn. 1 Sierpnia 1935 r.

Ogłoszenia drobne

KUPUJĘ akcje towarzystwa Palestine Land Development (Hachsarat Haiszuw) oraz Banku Anglo-Palestine. Oferty: Łódź, skrzynka pocztowa 69. 9068-5

POSZUKUJEMY

na dzierżawę około 50 krosien 56—54—64 cal. z maszynkami w dobrym stanie. Pożądane maszyny przygotowawcze. — Oferty sub. „Dzierżawa" do „Głosu Porannego"

KREŚLARZ kanalizacyjno - wodociągowy poszukuje posady. Oferty do admin. „Głosu" sub. „Kreślarz".

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do składu wędlin na stałe. Chojny, Pryncypalna 20. Sklep rzeźniczy.

DO WYNAJĘCIA naprzeciw parku Staszica 3 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody. Wiadomość: Tel. 122-40.

Choroby zwierząt

(Specjalność— psy domowe)

Lekarz weterynaryjny

M. A. Reich

przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4—7 p. p.

Szczepienie i strzyżenie psów

Nawrot 1a, II p. Tel. 175-77

Ceny lecznicowe.

Wyśmienite LODY

porcja 35 gr.

wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym

oraz

KOLACJE JARSKIE

z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia **„ŹRÓDŁO"**

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

O każdej porze pamiętaj:

S. FUCHS, Piotrkowska 50 tel. 121-36 i 121-16

Ogłoszenia do wszystkich gazet.

Kino-teatr **METRO**

PRZEJAZD 2

Dziś początek o 4

Dziś i dni następnych! film **BOLERO**

Wyszukany przepych dancingów stolic świata.

Porywająca muzyka i tańce hiszpańskie pary tancerzy uroczej **Karoll Lombard i Georga Rafta.**

Nadprogram: Aktualności

Kino-teatr **ADRIA**

GŁÓWNA 1

Dziś pocz. o 5 pp.

Kino-Teatr **„MIRAŻ"**

11 listopada 16 (Konstantynowska)

Dziś początek o g. 4

Dziś premjera! Film najnowszej produkcji p. t. **Wielki GRACZ**

który rzucał na kartę majątek, miłość i życie. — W rolach głównych:

Clark Gable, William Powell i Myrna Loy. -- Nadpr.: Aktualności

Dźwiękowe kino **Przedwiośnie**

Żeromskiego 74 | 76 tel. 129-88

Dziś i dni następnych! Szampańska komedja, pełna życia i beztroskiego humoru

JEJ WYSOKOŚĆ CAŁUJE

W rolach głównych: Janet Gaynor i Henry Garat.

Następny program: **Imitacja życia.** W roli głównej: **Claudette Colbert**

Pocz. seansów o 5.30, w soboty o 4, w niedziele o godz. 2-ej

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: **Stanisław Rożniecki** Za Wydawnictwo „Prasa", wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101